

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Finansów i Budżetu , Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisja Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 6/22

VI posiedzenie odbyło się w dniu 5 grudnia 2022r.

Obrady rozpoczęto 5 grudnia 2022r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 11:25 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 18 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Pani Jolanta Trebisz – Kręska – Radca prawny UM.
5. Pani Beata Wypchlak – zastępca kierownika Wydziału Finansowo Budżetowego.
6. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
7. Pan Ryszard Kercz – Dyrektor techniczny w
8. Pan Andrzej Daszczyński – członek Rady Nadzorczej w spółce ZWiK w Myszkowie.
9. Mieszkańcy ul. Zamenhofa - wg listy obecności.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
5. Sławomir Dymezyk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. ~~Norbert Jęczalik~~
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. ~~Iwona Skotniczna~~
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenia porządku obrad.
2. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
3. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenia porządku obrad.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powitał wszystkich zebranych na połączonym posiedzeniu Komisji, radnych, pana Burmistrza, panią Burmistrz, pana prezesa ZWiK sp. z o.o. w Myszkowie, mieszkanki ul. Zamenhofska. Wyjaśnił, że pozwolił sobie zwołać posiedzenie Komisji w związku, że pan Burmistrz złożył wniosek o sesję nadzwyczajną i ta sesja została również zwołana na dzisiaj, bezpośrednio po Komisji się odbędzie o 9.30. W związku z powyższym, że jest to nadprogramowa Komisja propozycja jest taka, żeby w porządku obrad znalazły się punkty, wyłącznie zaopiniowanie materiałów sesyjnych i sprawy różne. Poprosił o naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził, że na sali obecnych jest 17 radnych, podejmowane decyzje będą więc ważne i prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia. Zapytał, czy do przedstawionego porządku posiedzenia będą uwagi lub zapytania? Nie zgłoszono uwag.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania:

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (4)

Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk zgłosił do protokołu głos „za” ustaleniem porządku obrad, z uwagi na problemy techniczne.

Do punktu 2.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2022r.

2/ Projekt uchwały zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że na Komisji są dwa projekty uchwał, które są ze sobą ściśle powiązane: zmiany w budżecie i zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Poprosił pana Burmistrza o wprowadzenie do tematu.

W dyskusji wzięli udział:

Pan Włodzimierz Żak Burmistrz Miasta Myszkowa podziękował za to spotkanie i za to, że możemy przedyskutować kwestię związaną naszym zdaniem z nieodzownością wykonania inwestycji w ul. Zamenhofa. Dzisiaj na spotkaniu są przedstawiciele wodociągów w razie Państwa pytań odpowiedzą, dlaczego jest to tak ważna inwestycja z punktu widzenia sieci kanalizacyjnej w naszym mieście i jest też z nami pani Katarzyna Chmiela, która ten projekt od samego początku nadzorowała i bardzo dobrze go zna. Inwestycja ma już ponad 10 lat, w 2012 r. została wprowadzona do budżetu i od tej pory była realizowana głównie jeśli chodzi o dokumentację. Skąd się wzięła? Nasze rozmowy z wodociągami na styku miasto-spółka wskazują często na pewne priorytetowe kwestie, wtedy pan prezes powiedział, że żeby spiąć cały system ściekowy w dzielnicy Pohulanka i zmniejszyć ryzyko wydostawania się ścieków tam gdzie nie powinny płynąć, musimy spiąć ul. Zamenhofa i odnogami całą tą część miasta. W związku z tym widząc konieczność takiej inwestycji podzieliliśmy się rolami. Pan prezes powiedział, że jako spółka wykona odcinki w ul. Rynkowej, Odrodzenia i Dobrej, żeby uzupełnić to co chcemy zrobić w Zamenhofa, a my jako miasto przygotowaliśmy inwestycję. Były wykupy, były decyzje, dwójka mieszkańców się odwoływała, zostały zapłacone odszkodowania. Z tego co nam wiadomo ludzie są przygotowani do tego, że ta inwestycja będzie robiona, dlatego że w ramach tej inwestycji to nie będzie tylko kanalizacja w ul. Zamenhofa, ale to będą odnogi w sąsiednich uliczkach włącznie z ul. Dobra, Ciasną i Odrodzenia. W ramach tej inwestycji będzie zrobiona ścieżka pieszo-rowerowa i będzie kwestia przebudowy całej infrastruktury. Infrastruktura pod drogą jest tak ze sobą poplątana, że nie ma możliwości zrobienia jednego wybranego odcinka, tak żeby wyjąć z tego projektu i na przykład zrobić tylko kanalizację ściekową, tego się nie da zrobić. Mamy taką opinię projektanta, który przyjrzał się, dlatego że w międzyczasie pojawiła się propozycja do przyszłorocznego budżetu, żeby Zamenhofa jakby nie robić w całości, a rozwiązać problem związany z samą kanalizacją sanitarna. Tego się nie da zrobić, jest to taka bardzo mocna opinia, ekspertyza projektanta, dlatego że co chwila te sieci są ze sobą poprzecinane, więc jakiegokolwiek odkopanie tej drogi będzie powodować taką sytuację. Bardzo dużą nieodzownością wykonania tej inwestycji jest to, że ludzie mieszkający przy ul. Zamenhofa mają małe nieruchomości. Kiedy rozmawialiśmy z panem prezesem i Państwo jako Rada nie zgodziliście się na zrobienie ul. Zamenhofa, kiedy poprzednim razem o tym rozmawialiśmy, rozpatrywaliśmy scenariusz, co będzie jeśli jednak decyzją Rady nie zrobimy ul. Zamenhofa. Wtedy pan prezes powiedział, że nie będzie innej sytuacji jak konieczność wypowiedzenia umów, które wodociągi mają ze swoimi klientami i wysłanie pism do wszystkich mieszkańców ul. Zamenhofa, że będą zobowiązani budować sobie szamba, czyli zbiorniki bezodpływowe. Nawet gdyby posłużyć się

literą prawa, że to jest konieczność i nieodzowność to większość mieszkańców najzwyczajniej w świecie z uwagi na małe nieruchomości, jakie posiadają przy ul. Zamenhofa, większość mieszkańców nie będzie mogła tego uczynić. Z punktu widzenia rozwiązania kwestii prawidłowego zrzutu ścieków pojawia się to jako rzecz trudna i wręcz niemożliwa do zrealizowania. Na szali mamy argumenty za i przeciw. W tych argumentach „za” mamy dofinansowanie w kwocie 2.800.000,00 zł, mamy podpisany kontrakt z dwoma gestorami sieci, gazownia i Tauron, łączna wartość tych porozumień to jest około 1.000.000,00 zł, czyli nie robiąc możemy stracić 3,8 mln zł, dlatego że przy następnym podejściu do ul. Zamenhofa, jeżeli byśmy takie coś rozważali to tracimy te porozumienia i nie będzie je łatwo ponownie wynegocjować. Następną kwestią jest taką, że decyzja traci ważność w tym roku, jej ewentualne odtwarzanie, uzyskiwanie to jest kupowanie zaktualizowanych map, a w przypadku jeżeli mieszkańcy dokonali jakichś ruchów na swoich nieruchomościach to jest tak naprawdę budowanie tej decyzji od nowa i to może być koszt 50.000,00 zł, 100.000,00 zł, nawet do 200.000,00 zł, tego nie jesteśmy w stanie oszacować, ale jest to taka kolejna konieczność. Jeżeli zestawimy to, że mamy zdewastowany kanał, i to żeby była jasność, to nie jest niczyja wina, że ten kanał został zdewastowany, ale od 10 lat procedujemy nad tą ulicą, a przez 10 lat ten kanał dalej ulega erozji i się niszczy. W tej chwili mamy taką sytuację, że nie jesteśmy w stanie nawet przepłukać tego kanału, żeby zrobić Państwu zdjęcia i pokazać jak ten kanał wygląda, bo jakakolwiek czynność na tym kanale spowoduje zapadnięcie się ulicy. Groźba niezrobienia ul. Zamenhofa może nas posunąć do tego, że w sytuacji gdyby okazało się, że nie robimy ul. Zamenhofa, za pół roku ona ulegnie zapadnięciu się, bo już dwa takie zapadnięcia byliśmy może się okazać, że wtedy stanie się nieodzowne zrobienie w 100% ze środków Urzędu Miasta tej ulicy. Wtedy nie będziemy mieć już ważności tej decyzji, czyli będziemy w bardzo kłopotliwej sytuacji. Składając te wszystkie argumenty za mamy argument przeciwko i ten argument przeciwko jest związany z kwestią finansową. Rada Miasta wyraziła zgodę, żebyśmy podpisali umowę na to dofinansowanie, zwiększając dofinansowanie do tej inwestycji do kwoty orientacyjnie około 5.600.000,00 zł. Państwo pamiętacie sesję, wyraziliście zgodę, że póki co, żeby można było podpisać umowę i nie stracić tej dotacji Rada Miasta wyraziła zgodę. Wiemy o tym, że brakuje nam do tej inwestycji 2.900.000,00 zł jeszcze i Państwo używacie tego argumentu i on jest słuszny, że to jest wzięcie 2.900.000,00 zł ze środków miasta, które w większości patrząc na aktualną dzisiejszą sytuację finansową miasta będą pochodzić ze środków kredytowych. Kiedy rozmawialiśmy z panem prezesem, ale byli też nas mieszkańcy pojawiła się kwestia mówiąc wprost, a co radni by zrobili, gdyby się okazało, że na przykład, że nie ma tego argumentu związanego z tym, że środki finansowe to jest obawa Państwa jako radnych troszczących się o finanse miasta, że zadłużymy miasto na kolejną kwotę 2.900.000,00 zł. Takie środki są i zaczęliśmy o nich rozmawiać, ze względów finansowych chcemy Państwu złożyć jako alternatywną propozycję oprócz tej, którą Państwo macie dzisiaj w dokumentach. Tak naprawdę ona zmieniałaby tylko źródło finansowania, mamy 10.500.000,00 zł złotych środków RFIL na Aleję Wolności i na ul. Krasickiego, to są drogi powiatowe. W tym roku będzie ogłaszany przetarg na Aleję Wolności i koszt patrząc na to jakby unieważniony ten przetarg, który pan Starosta unieważnił z uwagi na wysokie ceny tam są środki, które jesteśmy w stanie zabezpieczyć w kwocie 2.900.000,00 zł na ul. Zamenhofa. Drugi etap, bo ta inwestycja została podzielona na trzy etapy, drugi etap jest w tej chwili w takim stadium, że projektant po raz kolejny wnosi do nas o aneksowanie umowy i w ogóle nosimy się z zamiarem z panem Starostą, że być może z tym projektantem się rozstaniemy. Chcemy, żeby dokończył oczywiście projektowanie tego odcinka ul. Krasickiego do dawnego salonu Skody i chcemy jak najbardziej tą inwestycję wykonać. Rozsądnym będzie, jeżeli ta inwestycja powstanie, to nie

powstanie wcześniej niż za 2-3 lata, mówię o drugim etapie ul. Krasickiego. Rozsądniej będzie, żeby ewentualnie zabezpieczać środki na ten cel dopiero wtedy kiedy one będą niezbędne. Rodzi się ryzyko, że w przypadku perturbacji dla dróg powiatowych będziemy patrzeć się na środki, których nie wykorzystamy. Z naszej strony jest propozycja, jeżeli Państwo przystaniecie na to, żeby nie wydawać środki z kredytu tylko wydać środki, które są, to w majestacie prawa wolno nam to zrobić, potrzebna jest tylko decyzja Rady Miasta. To Państwo możecie wyrazić zgodę na to, żebyśmy środki z RFIL w części przekazali na ul. Zamenhofa. Rozmawiałem z panem Starostą, pan Starosta jest niezwykle rozsądnym samorządowcem, powiedział okej, rozumiem, zapytał się oczywiście, co będzie jeśli przystąpimy za 2-3 lata do drugiego etapu, czyli ul. Krasickiego to co wtedy. Ja mówię, Panie Starosto my te środki zabezpieczymy, bo się do tego zobowiązaliśmy, ale z punktu widzenia finansów i przesuwania pieniądza w czasie jest to dla nas niezwykle korzystne rozwiązanie, żeby zrobić Zamenhofa dzisiaj z użyciem tych środków i wtedy Państwo będziecie mieć ten argument, że dzięki naszym staraniom nie zadłużamy o 2.900.000,00 zł miasta, a kwestię, ile z tych 10.500.000,00 zł minus 2.900.000,00 zł, czyli około 7.000.000,00 zł spodziewamy się, że około 4.000.000,00 zł będzie potrzebne nam na tą część miejską w Al. Wolności, czyli jeszcze nam środki finansowe powinny na ten cel zostać. Tak to mówimy na dzisiaj, tak to jest mniej więcej oszacowane, pan Starosta jest powiadomiony i nie powiedział nie i ze zrozumieniem podszedł do tej propozycji, reszta jest w Państwa rękach. Gorąco prosimy o to, żebyśmy nie wplątali się, pan prezes i wodociągi w ogromny kłopot, gmina Myszków jako właściciel spółki, i też wobec mieszkańców, żebyśmy się nie wplątali w taki kłopot, że będziemy musieli mieszkańców zmuszać do czynności, których i tak nie będą mogli wykonać, będziemy mieć ogromny problem ze ściekami, a w tle możemy zrobić coś co jest przygotowane. Zbyt dużo stracimy jeżeli dzisiaj nie podejmiemy decyzji. Dlaczego dzisiaj? Jest to trzecie podejście. Proszę nie odbierać tego jako upór tylko jako troskę z drugiej strony o finanse, 2.800.000,00 zł dotacji, porozumienie na kwotę 1.000.000,00 zł, utrzymanie decyzji, której odtwarzanie też będzie kosztować, to wszystko są argumenty finansowe. Robiąc ul. Zamenhofa robimy kolejny krok, na którym też zależy Panu Staroście. Ostatnio prowadziłem rozmowę z radnymi powiatowymi, którzy pytali się, czy miasto dołoży się do ciągu pieszo – rowerowego w ciągu ul. Bory. Tam jest dokumentacja na chodnik, kiedy rozmawialiśmy z panem Starostą powiedziałem, że znając zwyczaje ludzi mieszkających przy ul. Bory, tam w większości ludzie poruszają się albo komunikacją miejską albo na rowerze, że mało kto będzie tak długie odcinki pokonywał pieszo. Pan Starosta zgodził się, że sensownym będzie wydawanie środków publicznych powiatowych przy drodze powiatowej ul. Bory na ciąg pieszo-rowerowy. Kiedy zapytano mnie, czy dołożymy się jako miasto, to nie jest kwestia dzisiaj, tylko czy w ogóle, to odpowiedziałem tak. Logika sprawowania naszej pracy, czyli Państwo jako radnych i moja jako Burmistrza jest taka, że najpierw powinniśmy zrobić to co mamy swoje, a ewentualnie dopiero pomagacie i współpracować. Jak to będzie wyglądało, jeżeli na przykład dorzucimy się panu Staroście do ciągu pieszo-rowerowego, a będziemy pomiędzy tym ciągiem pieszo-rowerowym rozsypaną ul. Zamenhofa, gdzie możemy to zrobić. Pan radny Daniel Borek składając propozycję, żeby Zamenhofa uratować złożył propozycję, czy nie dałoby się zrobić samego kanału. Ten wniosek rozpatrzyliśmy w sensie takim, że mówimy, a może to jest jakieś inne rozwiązanie, ten wniosek został wyceniony i samo wybudowanie kanału jest niemożliwe do zrobienia, nie da się tego zrobić, bo jak odkopimy ulicę to od razu trzeba będzie wzywać gazownię, Tauron, trzeba będzie przekładać wodociąg, tak to wszystko jest ze sobą poplątane, więc jeżelibyśmy chcielibyśmy to zrobić to sam koszt tej propozycji takiej ratunkowej, którą pan radny złożył to jest kwota 3.200.000,00 zł oszacowana wg dzisiejszych cen. Czy jest sens rezygnować:

2.800.000,00 zł, 1.000.000,00 zł, tracić decyzję, nie zrobić tej drogi do porządku i ona później będzie przez długie lata drogą, która nie będzie wołać nic innego jak zwykłej eksploatacji, a w tle przedstawiamy Państwu propozycję, która wychodzi na przeciw czyli nie będzie wyciąganiem pieniędzy z kredytu. Wszystko w Państwa rękach, liczę na wyrozumiałość Państwa i liczę na to, że wspólnie dojdziemy do rozwiązania, że jednak te argumenty, które przedstawiłem padną na podatny grunt i Państwo przyjmiecie je ze zrozumieniem. Wtedy jak byśmy taką konstrukcję jak Państwu proponujemy spowodowałibyśmy to spełnimy poziom dofinansowania, o który Państwo zabiegaliście, żeby było powyżej 50%, będzie finansowanie wtedy tej inwestycji w całości powyżej 50%. Jeżeli chodzi o kwestie związane ze spółką spółka ma te pieniądze zabezpieczone, w sytuacji wrażliwej jesteśmy umówieni z panem prezesem, że póki będzie przy realizacji pojawia się jakieś perturbacje miasto wyszło z propozycją, że wtedy będziemy pomagać spółce, kiedy się taka sytuacja pojawi. Jeżeli Wody Polskie zatwierdzą nam taryfy to będziemy mieć środki zabezpieczone. Zresztą te środki poniekąd już były zbierane na tą Zamenhofa, dlatego że w taryfach Zamenhofa już była we wcześniejszych latach, kiedy Państwo przyjmowaliście uchwałę dotyczącą modernizacji sieci wodno-kanalizacyjnej. Wszystko tutaj we współpracy jest według nas podopinane jest tylko kwestia Państwa przyzwolenia, o co bardzo prosimy.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski otworzył dyskusję.

W dyskusji udział wzięli:

Mieszkanca ul. Zamenhofa powiedziała, że przyszły razem z koleżanką przekonać radnych do tego, jak ważna jest inwestycja na ul. Zamenhofa. Obejrzałyśmy z koleżanką kilka poprzednich sesji i Państwa argumentów, jakie były. Mamy kilka przemyśleń i odniesień do wypowiedzi niektórych radnych. Ja ze swojej strony mam odpowiedź do p. Jałowca i do p. Załęckiego, którzy twierdzili, że nie mają na to realnych dowodów, w jakim stanie jest ul. Zamenhofa, więc przyniosłam dzisiaj dowód (pani pokazała zdjęcie swojej piwnicy). Mój dom ma kilkadziesiąt lat i nigdy taka sytuacja nie miała miejsca. Od dwóch, trzech lat zapadł się chodnik przed moją posesją i mimo tego, że około 10 metrów dalej jest studzienka kanalizacyjna, to nie jest odbierana woda z opadów deszczowych. Cała ta woda jak są potężne opady wpływa moim podjazdem i mimo tego, że mam bardzo dobrą zrobioną kanalizację, bo studzienkę rewizyjną, mam ciągi (wypowiedź niesłyszalna), potwierdziła to Straż Pożarna, dwóch niezależnych hydraulików, to woda wpływa mi, po prostu nie ma na to siły. O ile będzie zrobiona kanalizacja w ulicy to za każdym razem będę mieć zalaną piwnicę i tak się dzieje. Kupiliśmy już z własnych środków pompę głębinową, którą wrzucamy do studzienki rewizyjnej, ale jak są duże opady to nie działa. To jest jeden powód i to jest mój jakby naoczny powód, dla którego chciałabym żeby ta ulica została zrobiona. Innym argumentem jest to, że padły takie słowa, że wyciągnięcie szamba jest tańsze niż odprowadzenie ścieków. Drodzy Państwo mam szambo na swoim placu i nie jest to tańsze, porównałam to z rachunkami obok ulic, którzy mają ścieki. Jest to kilkukrotnie tańsze niż wyciągnięcie mojego szamba. Od 5 lat czekam na kanalizację i nie powiększam szamba. Moja rodzina w tym czasie się powiększyła, ja jestem zobligowana do tego, że muszę szambo wyciągać co 3 tygodnie i oprócz tego, że za to płacę, płacę 120,00 zł za trzy metry sześciennie szamba, to jeszcze jest do tego praca. Nie ma problemu, trzeba wpuścić szambiarke, nawciągać się, potem wodą spłukać, potem znowu się trzeba nawciągać i jest to super. Więc nawet gdyby kosztowało to tyle samo albo kosztowałoby więcej jestem w stanie zapłacić te pieniążki, żeby po prostu nie mieć tej pracy, nie bawić się w fekaliach, nie wciągać ich, nie wdychać. Trzecia kwestia, chodziłyśmy z koleżanką pismo, które mam nadzieję, że

radni się zapoznali, które przedstawiliśmy chodziłyśmy z koleżanką po ul. Zamenhofa z zapytaniem, czy nadal są zainteresowani inwestycją, czy chcą tej inwestycji, ludzie byli zdziwieni, po co przyszliśmy. Przecież ta inwestycja już jest rozstrzygnięta, za chwilę tu wjadą samochody. Jedna Pani się rozplakała, bo powiedziała, że od zeszłego roku ma kupioną bramę i czeka, żeby ją wstawić i zaraz jej zardzewieje, bo czeka, żeby jej płot przesunęli. Idźcie do tego sąsiada, do tego sąsiada, byli zszokowani, na co zbieramy podpisy, przecież to już dawno klepnięte, to jest niewiarygodne. Mieliśmy takie argumenty, ludzie z nami rozmawiali, masakrycznie byli zdziwieni, że to nie przeszło, jakby oni byli pewni, że to jest gotowa inwestycja, która za chwilę będzie miała ciąg dalszy, ludzie są na to przygotowani. Nikt nam nie odmówił podpisu. Jeżeli jakiegoś podpisu nie ma to nie ma go dlatego, że osoby nie było, ale nikt nam nie odmówił. Wiemy od innych mieszkańców, że sąsiedzi są również za. Nie ma osoby przeciwnej tej inwestycji, osoby, która tego nie chce.

Mieszkanca ul. Zamenhofa powiedziała, że w jednym z domów mam dzieci powiedziała, że będą spać na dole, na górze nie mogą spać, bo mogą zaczadzić się odorem z fekalii. Drodzy Państwo jeżeli jesteście za bezpieczeństwem, mam nadzieję, że dojdzie do zrealizowania tej inwestycji, żeby nie stała się tragedia, raz katastrofalna pod względem tym, że znowu się zrobi zapaść pod ulica, po drugie, żeby ktoś nie zginął tragicznie w ten sposób. Naprawdę nikt nam nie odmówił. To nie to, że zbieraliśmy podpisy, chcieliśmy Wam przekazać informację, że wszyscy są za, bo po obejrzeniu jednej sesji pani radna Jakubiec powiedziała, że rozmawiała z mieszkańcami ul. Zamenhofa i oni nie chcą wodociągu. Na jakiej podstawie Pani to stwierdziła, nie wiem. My jesteśmy tutaj w obronie tych wszystkich naszych mieszkańców, wręcz prosili nas o to, żebyśmy byli przedstawicielami. Jeżeli nie uda nam się w jakiś sposób Państwa przekonać wtedy będziemy musieli poczynić kroki dalsze. Wiadomo, chcemy jak najlepiej, dla miasta i dla nas. Po którejś sesji radna p. Halina Skorek – Kawka, mam szacunek do tego, że Pani występuje wnioskiem, zrobienie jakichś ulic, ma Pani podpisy, super. Natomiast pani radna z naszej dzielnicy, nie było zorganizowane żadne spotkanie na ten temat, czemu jest Pani przeciwna, wręcz mieszkańcy byli zdziwieni, że nie reprezentuje nas Pani w taki sposób, że jest Pani za zrobieniem tej ulicy. Ta ulica jest już od 2015r., dlaczego mamy stracić to dofinansowanie, te porozumienia i tak naprawdę zaufanie tych mieszkańców. Pani radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że my się nie domagamy, więc stwierdziłyśmy, że jednak się „domożemy”. Będziemy się domagać zrobienia tej ulicy. Jedna jeszcze sytuacja, która leży na sercu, po spotkaniu w SP nr 2 na otwarciu pracowni kulinarnej byłyśmy my, przedstawiciele Rady, pan Burmistrz, pani Zastępca, Pani radna. Na pytanie moja, byłam całkiem nieświadoma o zapytanie, o ul. Zamenhoffa, na jakim jest etapie, Pani wyszła, nie mówiąc nawet do widzenia. Dlaczego pani nie stanie tak naprawdę przed tym zapytaniem i nie odpowie nam, może dzisiaj.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że całą kwintesencję przedstawił pan Burmistrz. Ja tylko mogę się podpisać pod tą propozycją i taką prośbą do Państwa. Ta inwestycja pod względem inżynieryjnym jest zagmatwana, ten wodociąg przechodzi, nasz projektowany, z jednej strony na drugą stronę. Przebudowa tej instalacji przez Tauron i przez gazownię to też jest karkołomna sytuacja, że te instytucje zgodziły się przebudować, za własny koszt. To też jest ważne z punktu widzenia inżynieryjnego. Natomiast plany wieloletnie, jak Państwo zatwierdzili Plan Wieloletni dla zakładu, teraz jesteśmy na etapie składania wniosków taryfowych, oczywiście po zmianie podatku, po zmianie cen energii będziemy go składać powrotnie i tam jest ta kwota 847.000,00 zł wpisana. Ta ulica jest również w aglomeracji ściekowej, to też jest bardzo istotny element, że jest zatwierdzona. Natomiast z punktu widzenia technicznego ten kanał, który

istnieje był wybudowany w latach 60-ych, 70-ych ubiegłego wieku i nawet pan Burmistrz zwrócił uwagę, chcieliśmy go przejrzeć kamerą technicznie jak on wygląda, ale gdybyśmy wpuścili to (wypowiedź niesłyszalna), które czyści, to ten kanał mógłby się zarwać. Kanał, który w każdej chwili może ulec zawaleniu i naprawa będzie karkołomna, to może się zdarzyć jutro, pojutrze, ryzyko jest nieprawdopodobne. Tutaj ze strony naszego zakładu to jest prośba do Państwa, żeby to uwzględnić. Prace projektowe, te karkołomne rozwiązania są wszystkie dopięte na ostatni guzik, sprawy związane z umowami, które tam są, które na tamten czas były prawidłowe i które należałoby uporządkować, te posesje faktycznie są bardzo wąskie i budowa szamba i te odległości od budynków na pewno nie byłyby zachowane, bo to przepisy nie umożliwiłyby. Ze strony techniczno-organizacyjnej mam prośbę do Państwa, żeby to uwzględnić w zasadzie w pierwszej kolejności, bo porządkując ten teren w zasadzie mamy jedną dzielnicę załatwioną i będziemy się martwić pozostałymi. Moja prośba serdeczna do Państwa, żeby uwzględnić te elementy. Zdaję sobie sprawę, że finansowanie jest skomplikowaną dziedziną i szukanie pieniędzy w jednym i drugim aspekcie, ale ja i moi koledzy z wodociągów nie mamy na to wpływu, natomiast pod względem technicznym nie ma wyjścia. Odłożenie tego spowoduje, że te dokumentacje stracą ważność. Koszty wzrosną kilkanaście razy więcej. Moja prośba, żeby Państwo zrobili pod względem technicznym, bądź też prawnym, gdzie ta inwestycja jest wpisana w Plany Wieloletnie i dotyczących ścieków i dotyczących wodociągów.

Radny p. Sławomir Jałowicz odniósł się do wypowiedzi jednej z mieszkanek ul. Zamenhofa. Nie wiem, skąd pani ma takie informacje, że kwestionował stan techniczny drogi w ul. Zamenhofa, przed chwilą to Pani powiedziała. Nigdy się nie wypowiadałem, nie podważałem stanu technicznego tej drogi, wiem w jakim stanie ta droga jest. Wiem w jakim stanie jest kanał sanitarny, który spełnia w tej chwili rolę kanału ogólnospławnego. Podważałem jedynie, do czego jestem upoważniony i potwierdzam montaż finansowy, jaki w tej inwestycji ma być uczyniony, to znaczy według informacji jakie posiadamy tutaj wszyscy radni, montaż finansowy ma wyglądać następująco, że około 30% jest dofinansowania, 70% to są środki własne. Jeżeli się mylę, to proszę mnie wyprostować, wiem jaki był ostatni przetarg, na jaką kwotę opiewał. Chcę jeszcze raz podkreślić, jeżeli ma Pani dowody, że kwestionowałem i podważałem jaki jest stan drogi to proszę mi przytoczyć, ale ja tych słów nie powiedziałem. Chciałem się tylko króciutko do tego odnieść, moje słowa były tylko i wyłącznie w kwestii montażu finansowego i to w dalszym ciągu podtrzymuję i te słowa dalszym ciągu ogłoszę, tak jak tutaj powiedziałem.

Prowadzący obrady komisji powiedział, że znowu pojawiły się głosy ad vocem po wcześniej zgłaszanych głosach chciałbym wziąć pod uwagę to, o czym była rozmowa na ostatnich komisjach, może w kolejności jak Panie do radnych się odnosiły, poprosił p. Tomasza Załęckiego.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się do mieszkanek ul. Zamenhofa mówiąc, że je rozumie, zna sytuację. Mam takich kilka pytań w związku z tą sytuacją. Proszę mi powiedzieć, od kiedy Panie zgłaszają te informacje o tym, że zalewa, śmierdzi, są problemy, mogą wiedzieć. To był ten rok, przeszły, kilka lat wcześniej.

Mieszkanca ul. Zamenhofa zwróciła się do radnego i zapytała, gdzie ma to zgłosić? Jeżeli mam informację, przychodzą do mojego domu dokumenty, że jest planowana budowa drogi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mówił na temat zalewania.

Mieszkanca ul. Zamenhofs powiedziała, że przyjeżdża Straż. Komu mam to zgłosić, mam tu do Rady przyjść i powiedzieć, że mi dom zalewa jak jest burza.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że są od tego służby.

Mieszkanca ul. Zamenhofs powiedziała, że ma protokoły ze Straży Pożarnej jak wypompowują. Od dwóch lat takie sytuacje miały trzy razy miejsce.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wydaje mu się, że większość radnych go poprze, że od kilku lat mówi o priorytetach w mieście, wodzie i kanalizacji. O tym zawsze była mowa, chyba wszyscy mogą przytaknąć, nieraz były długie rozmowy, kłótnie na sesji, radni mówili o najważniejszych rzeczach. Radny zwrócił się do mieszkanki mówiąc, że nie wszyscy mają takie zdanie. Były takie sytuacje, że pan Burmistrz chciał bardziej zrobić basen, pluskawisko na „Dotyku Jury” niż inwestycje w kanalizację oraz wodę, były takie sytuacje bardzo poważne. Dzięki temu, że Rada kilka lat temu przystopowała inwestycję na „Dotyku Jury” ruszyły inwestycje w kanalizację, wodociągi. To jest rzecz, którą radni tutaj przegłosowali i bardzo im dziękuję, bo to było kilkanaście milionów złotych. Była taka sytuacja kilka lat temu, że Burmistrz miał możliwość zdecydować, czy inwestować na „Dotyk Jury”, czy Zamenhofs, został wybrany „Dotyk Jury”. Radny powiedział, że pan Burmistrz bardzo ładnie powiedział o tym jak to jest ważne, ale na poprzednich sesjach nie udzielał głosu w sprawie Zamenhofs oraz przez kolejne kilka lat nic nie mówił o tym, że są takie sytuacje, jest taka droga, taka dzielnica, która ma problemy. Nagle dzisiaj wszyscy mówią jakie to jest ważne. My to rozumiemy, ale przez ostatnie kilka lat nikt o tym nie mówił albo to nie był priorytet, były ważniejsze rzeczy: kąpielisko, chodniki, dzielnica Krasickiego, tężnia. W zeszłym roku Burmistrz walczył o to, żeby budować drogę, kanalizację, chodnik, lampy w dzielnicy Krasickiego, tam były dwie drogi, przy drugiej drodze mieszkają chyba dwie osoby, właściwie drogi tam nie ma, bo jest las. Tam miało iść 10.000.000,00 zł, to są fakty, które Państwo muszą wiedzieć. Jako radni przyblokowaliśmy tę inwestycję, bo uznaliśmy, że nie ma sensu ładować 10.000.000,00 zł w inwestycję, która de facto byłaby dla kilku osób. Sytuacja jest taka, że powtarzamy wielokrotnie i jesteśmy bardzo za tą inwestycją, każdy radny wie jak to wygląda, widzi jaka jest sytuacja, wszyscy są za, tylko potrzebujemy porozmawiać, a tych rozmów nie ma. Radnych się stawia przed faktem dokonany, tak jak dzisiejsza komisja, czy dzisiejsza sesja, wielokrotnie mówiliśmy, że chcemy rozmawiać. Jest budżet, są dofinansowania, były dofinansowania, z których mogliśmy skorzystać, będą dofinansowania, radni nie chcą finansować. Ostatnio tak się składa, że bardzo często państwo polskie dofinansuje inwestycje w samorządach, mamy dofinansowania rządu 80%, 90%, 95%, z czego się chyba wszyscy cieszą. W przyszłym roku czeka nas duża inwestycja, czyli cały remont drogi od ronda do ronda Wolności, Krasickiego. Musimy mieć część finansów odłożonych, bo jeżeli zaczniemy się wszędzie rozkładać nam braknie, natomiast jest możliwość się do stołu, porozmawiać na temat tej konstrukcji finansowej tak aby to dofinansowanie było większe. Mówiliśmy Burmistrzowi, tam możliwości jest dużo, bo nie trzeba chodników, lamp plus innych inwestycji, można to na etapy podzielić. Można to rozwiązać inaczej, tylko ogólnie z nami się nie rozmawia albo się stawia przed faktem dokonany. Przychodzimy na komisję, dowiadujemy się o zmianach albo robi się tzw. szopki, czyli zaprasza mieszkańców po to, żeby pokazać, że ci radni coś nie robią. Przypomnę sobie sytuację sprzed dwóch lat, skończyła się komisja, przy której walczyliśmy, ul. Dobra, dostajemy powiadomienie z programu E-sesja, że coś będzie robione, 15 minut później dzwonią do mnie mieszkańcy ze Światowitu i mówią o całej sytuacji, wiedzą szybciej niż my. Takie są absurdalne sytuacje, że radni są informowani później niż

pewni mieszkańcy, może Panie wiedzą więcej niż radni. Chyba większość radnych jest za tą inwestycją, tylko trzeba spokojnie się, porozmawiać, pewne rzeczy przedyskutować, a nie stawiać w ten sposób, że macie tak zrobić, a jak nie to będziemy tutaj was szantażować albo robić jakieś inne rzeczy. Jeżeli Panie oglądały poprzednie sesje widziały, że też mam swoje zdanie i nie może być tak, że ktoś nas stawia przed ścianą i troszkę szantażuje, a tak to teraz jest.

Radna p. Halina Skorek – Kawka odniosła się do wypowiedzi mieszkanki ul. Zamenhofa. Wyjaśniła, że radni muszą myśleć o całym mieście, nie tylko o jednej dzielnicy, czy jednej ulicy. Ulic w Myszkowie jest ponad dwieście, z tego połowa, czy blisko połowa to są drogi gruntowe, drogi błotne. Mieszkańcy mają tam straszną sytuację muszą ciągle chodzić po tym błocie, samochody są brudne, przeważnie mają tylko wodociąg, nie mówiąc o kanalizacji, asfalcie, czy chodniku, które Państwo macie na Zamenhofa. Macie wodociąg, kanalizację, asfalt, chodnik, a przecież mieszkańcy całego miasta płacą podatki i nic do nich nie wraca. Państwo chcecie mieć luksusy i komforty, a inni mają dalej chodzić po błocie. Tak nie może być, jakaś sprawiedliwość musi istnieć i środki muszą wracać, ludzie wpłacają podatki na wszystkie dzielnice i na wszystkie ulice równomiernie, żeby mieli podobny komfort życia, a nie pakować miliony. Inwestycja na Zamenhofa ma kosztować około 10 milionów, jedna ulica. Zastanówcie się Państwo, osiemset metrów ulicy i to ma kosztować około 10 milionów, a później jeszcze będzie trzeba dokładać jak zwykle, pan Burmistrz ciągle zgłasza na przykład do MDK dołóżcie i w końcu ta inwestycja w jednej ulicy może dojść do 12 – 13 mln zł. Proszę Państwa trzeba nieba i chleba, pomyślcie o innych mieszkańcach naszego miasta. Wiele jest inwestycji w Myszkowie niezrealizowanych od bardzo dawna na przykład „Budowa kanalizacji w dzielnicy Podlas”. Walka tych mieszkańców trwa od ponad 30 lat, ta inwestycja znalazła się w WPF już w 2002r. i przeznaczenie było na tą inwestycję np. w 2012r. 13 mln zł, a w 2019r. ponad 17 mln zł i środki te zostały zdjęte. Obecnie na kanalizację w dzielnicy Podlas jest tylko 1 mln 700 tys. zł, inwestycja ta ma być realizowana w przyszłym roku. Na I etap potrzeba nam około 4 – 5 mln zł i wreszcie Ci mieszkańcy muszą się doczekać tej inwestycji. Wreszcie musimy ruszyć z tą kanalizacją, bo tam jest 20 ulic, jest prawie 500 budynków, jeżeli całość tej inwestycji zostanie zrealizowana to będą bardzo duże wpływy z opłat kanalizacyjnych do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, który ma w tej chwili duże problemy finansowe. Bardzo się będzie kalkulować wybudować tą inwestycję, gdyby nawet nie dołączyły się wszystkie 500 budynków, może 400 budynków, może ponad 400, to będą bardzo duże pieniądze do naszej spółki wodociągowej. Widzicie jak wygląda centrum miasta, prawda, mnie jest wstyd i wielu mieszkańców jest wstyd, że nasze centrum tak wygląda, że kiedy ludzie przyjeżdżają z zewnątrz nie mogą się nadziwić, że w mieście powiatowym tak wygląda centrum. Drogie Panie, nie wstyd Was. Nie możemy patrzeć tylko na koniec własnego nosa, niestety musimy patrzeć na całość, musimy patrzeć na całe miasto. Poza tym, jeżeli Paniom chodzi o to, że oczywiście mieszkańcy bardzo zniecierpliwieni, że ta kanalizacja nie rusza przez tyle lat, ponad 20 lat oczywiście podpisy złożyli. Nie będę się wygłupiać i nie będę prosić mieszkańców, żeby tu przyszli z całej dzielnicy Podlas bo by się nie zmieścili w całym budynku Urzędu Miasta, musieliby stać przed budynkiem na skwerze. Jest tych mieszkańców, mogłabym przyprowadzić około 1000, więc przestańmy się wygłupiać i żartować. Radni są tutaj wytypowani przez mieszkańców, jesteśmy przedstawicielami dzielnic poszczególnych i wiemy jakie są potrzeby w naszym mieście, a szczególnie każdy radny wie co najbardziej jest potrzebne w jego dzielnicy. Proszę o zrozumienie i podejście całościowe do naszego miasta.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do dwóch spraw. Rozmawiałam z osobami z ul. Zamenhofa i te osoby nie są podpisane na tej liście, które nie są za kanalizacją, jest Rodo, możecie się Panie domyśleć jakich tu nie ma podpisów. Co do drugiej sprawy radna wyjaśniła, że była zaproszona na otwarcie klasy kulinarnej. Wspieram szkołę ze swoich prywatnych pieniędzy, nie z środków miasta. Były rozmowy w kularach przy herbacie, przy tych rozmowach był pan Burmistrz i pani Wiceburmistrz, Panie zapytały w tłum, nie było to pytanie do mnie. Ja nie jestem osobą kompetentną, pan Burmistrz i Wiceburmistrz mają lepsze na ten temat informacje, więc mogli Paniom odpowiedzieć. Zapraszanie kogoś na otwarcie i zadawanie pytań, mogłam mieć inne swoje obowiązki, to już było po otwarciu. Nie jesteście Panie tu wtajemniczone, mnie bardzo bliska jest ul. Zamenhofa, wiele razy rozmawialiśmy z panem Burmistrem. Pan Burmistrz, były rozmowy w kularach, jeżeli chodzi o przyznanie środków zewnętrznych, mógł wybrać ul. Zamenhofa wybrał „Dotyk Jury” na 4.900.000,00 zł. Uważam, że na te czasy, które są teraz i wiedział jaka jest sytuacja ekologiczna w tamtym regionie, dowiedzieliśmy się dopiero niedawno, gdzie są ścieki spuszczone nieprawnie, wybrał „Dotyk Jury” za 4.900.000,00 zł, to jest zbytek na te czasy, bo tam jest naprawdę już bardzo ładnie. Miało być rozstrzygnięcie przetargu na „Dotyk Jury” 1 września, pan Burmistrz zmienił skład komisji, przeciągnął to na 8 grudnia, aby Panie nie zostały poinformowane o tym dzisiaj, czy ta inwestycja będzie robiona, czy nie. Panie Burmistru, dlaczego Pan nie chce powiedzieć, że to Pan wybrał. Były rozmowy o Zamenhofa, Pan wybrał „Dotyk Jury”, proszę stanąć i powiedzieć w oczy tym mieszkańcom, że to nie radni tylko Pan podjął decyzję, że „Dotyk Jury” jest ważniejszy. Mówiliśmy Panu, że będziemy wspierać inwestycje, które są z dofinansowania minimum 80%. Pan z uporem maniaka wiedział. Pan Burmistrz nie zaprasza nas na żadne rozmowy, jeżeli chodzi o rozmowy z mieszkańcami, jeżeli było Osiedle Krasickiego, sami musieliśmy zwołać taką rozmowę. Mogliście Państwo nas zaprosić, przecież nas znacie, pan Burmistrz nas pomija we wszystkich rozmowach, jeżeli o chodzi o rozmowy z mieszkańcami. Ta inwestycja jest inwestycją do 2024 r. są jeszcze 2 lata z tego co my wiemy, można jeszcze starać się o pozyskanie środków zewnętrznych i można je pozyskać i wtedy można to zrobić. Most na ulicy Mrzygłodzkiej pan Burmistrz robił 3 lata, w tym roku będzie otwarty. To jest czwarty rok inwestycji i to mosty oddzielający 1/4 Myszkowa od przejazdu. Też mu się nie spieszyło, ponieważ pan Burmistrz robi to co pan Burmistrz uważa, tu nie ma żadnej rozmowy. Jeżeli jeszcze chodzi o Państwa pisma chciałam powiedzieć, że jesteśmy apolityczni, tu nie ma żadnej polityki, bo 70% z nas nie jesteśmy zapisani do żadnej partii, musimy patrzeć na cały Myszków i jeżeli pan Burmistrz pozyskałby te środki to na pewno ta inwestycja byłaby robiona. To jest tylko i wyłącznie decyzja pana Burmistra, który wybrał 5 mln zł na „Dotyk Jury”, a nie na Państwa ulicę, chociaż wiedział od 2012 r. jak ta ulica jest potrzebna.

Radna p. Zofia Jastrzębska odniosła się do finansowania. Pan powiedział, że ściągnie 2.900.000,00 zł ul. Wolności. Jaką ma Pan gwarancję, że zdjęcie tych pieniędzy z ul. Wolności nie przekreśli wykonania tej ulicy? Panie Burmistru, sprawdziłam przed chwilą Pana rzekome doradztwo u pana Starosty. Rozmowa Pana z panem Starostą odbyła się dzisiaj rano telefonicznie i poinformowałam Pan p. Starostę o tym, że użyje takiego argumentu aby przekonać radnych do wykonania ul. Zamenhofa, o żadnym doradztwie, ewentualnie w dyskusji na temat, czy tych pieniędzy starczy, czy nie starczy, nie było. Panie Burmistru w rozmowie mówił Pan o rezygnacji z projektanta. O projektancie i rezygnacji z usług projektanta również pan Starosta nie wie. Pan Starosta pozwolił mi na to, żeby powołać się na tą rozmowę. Mówię to dlatego, żeby wszyscy radni usłyszeli, jak również mieszkańcy, że

używa Pan do swoich działań manipulacji, bo to nie jest nic innego panie Burmistrzu tylko manipulacja.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że z jednej strony jest jej bardzo przykro, że Panie muszą słuchać tego co tutaj wysłuchują, a z drugiej strony bardzo dobrze, że mieszkańcy są, mieszkańcy najpierw wysłuchują tego co ma do powiedzenia Burmistrz, prezes wodociągów, przedstawiają swoje argumenty, a potem słyszą wypowiedzi od radnych, którzy w mniemaniu radnej trochę się zagubili: „my radni, my musimy, my tu jesteśmy”. My tu jesteśmy po to, żeby służyć mieszkańcom i nic więcej absolutnie do naszej roli nie należy. Powinniśmy się kierować dobrem mieszkańców całego miasta. Tutaj pani radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że radni najlepiej wiedzą co mieszkańcom potrzeba. No nie wiem, moim zdaniem to lepiej mieszkaniowiec wie co mu trzeba, który mieszka przy danej ulicy, a nie radny, który mieszka zupełnie w innej części. Pani radna dodała, że zwłaszcza radni wiedzą co najlepiej potrzeba mieszkańcom w ich dzielnicach, o tym jestem przekonana, że pani radna wie doskonale co mieszkańcom w jej okręgu potrzeba pani radna wie i potrafi bardzo energicznie bronić wszelkich inwestycji i używać wszelkich argumentów. Pozwolę się odnieść do części z tych wypowiedzi, skończę tutaj do pani radnej Haliny Skorek – Kawki, bo pani radna bardzo dużo mówiła: „Wy tu jesteście w sprawie Zamenhofa, wysłuchaliście wszystkich bolączek związanych z tym czego doświadczają mieszkańcy Podlasu”. Proszę Państwa nie ma tutaj radnego, który by był przeciwny w realizacji inwestycji na Podlasiu, żebyście miały świadomość, bo to tak zabrzmiało, że pani radna zabiega o to, a może też nie dojdzie, na tej sali nie ma takiego radnego. Wszyscy chcemy zrobić Podlas, taka jest różnica, między tym co się ma zadziać na Podlasiu, a między tym co się ma zadziać na Światowicie i w tym przypadku na ul. Zamenhofa, więc po co o ty mówić, nie do końca wiem. Drogie Panie usłyszeliście, że była taka możliwość i to przez Burmistrza nie będziecie mieć tej drogi, bo można było tą inwestycję złożyć do Polskiego Ładu. Bzdura, totalna wierutna bzdura. Drogie Panie, te wnioski toczyły się w bardzo zbliżonym czasie. Był Fundusz Dróg Samorządowych, tam chyba nie złożymy wniosku o tężnię i rozwój „Dotyku Jury”, więc do Funduszu Dróg Samorządowych zgłasza się drogi. Chyba można złożyć ul. Zamenhofa do Funduszu Dróg i uzyskać dofinansowanie, a w przypadku Polskiego Ładu złożyć to co można złożyć do Polskiego Ładu. To nie tak również, bo tutaj kilka razy te argumenty padały, że został złożony tam „Dotyk Jury”, a można było, a był złożony „Dotyk Jury”. Otóż nie, do Polskiego Ładu była złożona jeszcze termomodernizacja dwóch szkół na Światowidzie i na Będuszu. Komisja nie wybrała tych szkół, wybrała „Dotyk Jury”, drogie Panie mało do szkoły, była złożona jeszcze rewitalizacja osiedla Wolności. Ojej znów nie wybrano tego osiedla Wolności ktoś wybrał „Dotyk Jury”, a teraz nagle zły jest tylko Burmistrz, że złożył tylko i wyłącznie ten „Dotyk Jury”. Bzdura, po prostu bzdura i argument, który dla mnie generalnie przy składaniu wniosków w tej edycji Polskiego Ładu powinniśmy trochę to przemilczeć i tak myślę, że byłoby dobrze dla wszystkich. Drogie Panie, wysłuchaliśmy tutaj argumentów, które mówiłyście o tym, jakie macie perturbacje, co się dzieje i usłyszeliście na to „wstyd, chleba i nieba”, cytuję słowa pani radnej. Mnie jest wstyd za takie słowa kierowane do Was, bo mieszkańców należy wysłuchać i starać się im pomóc. Nie ma czasu na prowadzenie dywagacji, co było, a czemu nie było. Ile trwały prace nad ul. Zamenhofa? Ile trwała regulacja? Jakie nakłady finansowe poszły do tej pory, żeby doprowadzić do sytuacji, w której teraz jesteśmy. Wszyscy, absolutnie wszystkie służby mówią, a mieszkańcy to potwierdzają, w jakich warunkach żyją i nie chcą tam złotego chodnika, tylko borykamy się z sytuacją, w której grozi niebezpieczeństwo i te zapadliska, które tam były i to co się dzieje z kanałem świadczą, że nieodzownie należy tą inwestycję robić. Same

zapewnienia, że my bardzo chcemy nic nie wnoszą, kompletnie nic nie wnoszą. Argumenty, które padały przez panią Halinę Skorek – Kawkę również są żadne, o tym, że są drogi, które nie mają ani chodnika, ani kanalizacji i są w opłakanym stanie, tak. Drogie Panie na osiedlu przy ul. Krasickiego tak właśnie jest, no i co, no i nic. Tak samo było w przypadku wcześniej ul. Siewierskiej, ul. Porębskiej tak samo było, no i co, i nic. Tu się nie ma nad czym zastanawiać, mamy dofinansowanie. Najpierw było mówione, że nie robimy inwestycji, które nie mają dofinansowania, ul. Zamenhofska ma dofinansowanie. To teraz argument, a za niskie dofinansowanie. Od 7 lat pojawia się tutaj argument, że powinniśmy się skupić na tym, żeby gmina była w jak największym obszarze skanalizowana, ponieważ i współczynniki, i wymogi, różne rzeczy po prostu świadczą o tym, przemawiają na korzyść tego, że tak powinniśmy postępować. I co, i chcemy to zrobić i co, ale nie tutaj słyszycie, ale nie tutaj, nie w tym miejscu, bo nie wiem co. Dla mnie te argumenty, które przed chwilą tutaj padły są argumentami absolutnie bez pokrycia. Stoimy w sytuacji, kiedy można zwiększyć kredyt lub nie trzeba go zwiększać, bo można przesunąć pieniądze. Możemy się spotykać i rozmawiać, i to nieprawda, że radni stawiali przed ścianą i nagle pojawia się, nie wiem, tak jakby pomysł po prostu pojawił się wczoraj. Przecież ul. Zamenhofska to jest temat, który trwa 10 lat, wszyscy radni powinni się zorientować, że toczą się prace wobec takiego tematu. Po drugie to już jest kolejne podejście i rozmawialiśmy o tym, i możemy oczywiście dalej rozmawiać, ale o tym, żeby zrobić tę ulicę, a nie o tym, że w innych miejscach, w innych częściach i inni mieszkańcy, w którymś tam okręgu również potrzebują. Potrzebują, bo potrzebować będą, takie są w różnych obszarach miasta, różne są potrzeby. Dzisiaj stajemy w sytuacji takiej, gdzie rzeczywiście jest zagrożenie i powinniśmy się skoncentrować na pracy przy ul. Zamenhofska. Takie jest moje zdanie i taka jest opinia moich koleżanek i kolegów, i nigdy nie byliśmy przeciw, i nie za dużo trzeba nam było tłumaczyć, żeby zrozumieć, że po prostu należy to zrobić.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się do swojej przedmówczyni mówić, kto Pani dał prawo do cenzurowania i wystawiania laurek innym radnym. Kto Pani dał takie prawo? Nigdy Pani nie oceniam pod względem Pani wypowiedzi, mogę mieć pewne zastrzeżenia, oceniałem, proszę mi dać przykład. Żądam przykładu i dowodu na to. Ponadto oceniam, że z Pani wypowiedzi wynika, że posiada Pani więcej informacji niż pan Burmistrz. Czyż Pani jest tak wtajemniczona w te wszystkie sprawy, że Pani posiada wiedzę na temat tego, co było złożone, kiedy były złożone i tak dalej. Przed chwilą Pani to przytoczyła. Pani radna troszkę opamiętania i trochę więcej wstrzeźliwości w Pani wypowiedziach, bo Pani tutaj jątrzy w tej chwili. Każdy z radnych ma prawo się wypowiedzieć, czy wypowiada się w ten, czy w inny sposób, ale ma takie prawo, a nie Pani jest od tego, żeby cenzurować i wystawiać laurki.

Radna p. Beata Pochodnia zwróciła się do radnego Jałowca i powiedziała, że nikt tak jak Pan nie cenzuruje moich słów od początku tej kadencji i nie zwraca uwagi wobec moich wypowiedzi. Nikt poza Panem nie ocenia i nie zwraca mi uwagi. Po drugie, nie wiem o jakim wtajemniczeniu Pan mówi, ja po prostu uczestniczę w sesjach i komisjach, i słuchamy sprawozdań, w których w jednym czasie Burmistrz informuje o wnioskach o Funduszu Dróg Samorządowych i o wnioskach złożonych do Polskiego Ładu. Naprawdę to nie jest jakaś tajemna wiedza, wystarczy słuchać.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczekowski zgodził się z radnym p. Sławomirem Jałowcem, bo poszła Pani za daleko. Po pierwsze w ocenie radnych, a po drugie w nie merytorycznej wypowiedzi. Ja rozumiem, że możemy się spierać na argumenty i tak to dzisiaj staram się nie uczestniczyć w tej dyskusji, a też miałbym wiele do powiedzenia, ale to może

później, natomiast do jednej Pani wypowiedzi się odniosę. Powiedziała Pani, że to co powiedzieli wcześniej, chyba p. Halina Skorek – Kawka, czy p. Beata Jakubiec-Bartnik, że w Polskim Ładzie mógł zostać złożony wniosek na Zamenhofa, zamiast na „Dotyk Jury” określiła Pani, że to wierutna bzdura, a to nieprawda, bo taki wniosek mógł zostać złożony. Pomimo tego, że został złożony wniosek na część drogową do Funduszu Dróg Samorządowych to na część wodno - kanalizacyjną spokojnie można było taki wniosek złożyć. Polski Ład ma taki zakres, część gmin składało wnioski. Proszę spierajmy się merytorycznie, mamy różne zdania, mamy swoje argumenty, ale nie oceniamy radnych i nie siejemy populizmu, rozmawiajmy merytorycznie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o te argument, które padły ja jestem zaskoczony tymi argumentami, dlatego że złożyliśmy dzisiaj Radzie propozycję, przedstawiliśmy bardzo dużo argumentów za tym, żeby Zamenhofa zrobić. Zaproszeni na dzisiejsze spotkanie są ludzie, którzy mogą radnym wytłumaczyć, na czym polega sprawa ul. Zamenhofa, natomiast błędem jest porównywać ul. Zamenhofa z innymi drogami, które są zupełnie na innym etapie. Gdybyśmy byśmy porównali Osiedle Krasickiego i ul. Zamenhofa, tam radni zrezygnowali z kwoty 2.200.000,00 zł dotacji, nie zrobiliśmy tego, ale nie spowodowaliśmy w ten sposób zagrożenia dla osób, które są klientami wodociągów i którzy to klienci za chwilę mieliby problem i zmuszani byli do budowania na przykład szamb, czy też przebudowy infrastruktury na swoich placach. My rozmawiamy o bardzo poważnej sytuacji, że za chwilę może stać się na Zamenhofa tragedia, zaproponowaliśmy Szanownej Radzie rozsądne rozwiązanie, żeby pieniądze, które leżą i są niewykorzystywane, to jaki jest sens brać w tym momencie kredyt, jeżeli możemy je wykorzystać na tą inwestycję. Po drodze dzięki temu skorzystamy z dofinansowania. Nie wiem, czy ktoś będzie miał odwagę, żeby zrezygnować z 2.800.000,00 zł, to jest masa pieniędzy. Nie wiem, czy ktoś ma świadomość, jest po tutaj pani Kasia, jak trudno było zawrzeć porozumienie z gazownią i Tauronem. To jak nam wymknie się to później kiedyś, być może ktoś inny będzie robił tą Zamenhofa i będzie musiał za to zapłacić. Mówimy o milionach złotych, które miasto może zachować i rozwiązać problem, który prędzej, czy później uderzy w finanse miasta ze zdwojoną siłą. A my rozmawiamy o innych ulicach, rozmawiamy o „Dotyku Jury”, mówimy że można było coś innego zrobić. Dokładnie Państwu powiem, to co Państwo opowiadacie to jest bzdura, czemu nikt z was nie powie mieszkańcom, że najpierw był składamy wniosek na Zamenhofa w Polskim Ładzie. Powiedział ktoś z Was, i nie zostało to przyznane, pieniądze. Jak patrzycie na „Dotyk Jury”, że ja przyznaję środki na „Dotyk Jury”, ja przyznałem pieniądze na stadion, ja nie przyznałem pieniędzy na szkoły. Pani radna pokazuje, że składamy różne wnioski, a to oznacza, że jak składamy różne wnioski to poddajemy się czyjejs ocenie. Dzisiaj nie odsłonię wszystkich rozmów, które były między innymi tym podyktowane, że zależało nam również na rozwoju infrastruktury rekreacyjnej i sportowej. Zostały świadomie złożone wnioski na Stadion i na „Dotyk Jury”, dzisiaj mówi się, że „Dotyk Jury” jest zły, a o Stadionie się nie mówi, a waga tych inwestycji jest podobna i zgadzam się że najpierw trzeba zrobić kanalizację, a dopiero później Stadion, czy „Dotyk Jury”. Nikt tutaj inaczej nie powiedział, ale jak dostajemy dofinansowanie to chcemy je wykorzystać. Dostaliśmy dofinansowanie na Zamenhofa z Funduszu Dróg Samorządowych, nie mogę złożyć szkoły i termomodernizacji do Funduszu Dróg Samorządowych, więc składam i na część drogową uzyskuję dofinansowanie. Natomiast państwo porównujecie 800 metrów zaledwie Zamenhofa. Składaliśmy równocześnie do Polskiego Ładu na Zamenhofa i na ul. Rolniczą. Na ul. Rolniczą dostaliśmy pieniądze, jak porównacie koszty spowodowane budową jednej, czy drugiej drogi, one są porównywalne. Nawet bym powiedział, że łatwiej jest

budować ul. Rolniczą, bo tam budujemy od zera drogę, a tu burzimy stare i chcemy zbudować na nowo, trudniejsza praca, wyższe koszty, z definicji. Dziwnie się, że Państwo w tych argumentacjach nie zapytacie p. Kercza, czy p. Daszczyńskiego, którzy zęby zjedli na takich zagadnieniach, żeby Wam powiedzieli, dlaczego tutaj są i dlaczego drżą, że może być nie zrobiona ul. Zamenhofa. To nie chodzi o to, gdzie ona jest, tu chodzi o to, że gdybyśmy dzisiaj mieli składać wniosek o jakąkolwiek dotację na kanalizację, to nie ma ważniejszej w tej chwili inwestycji w mieście z uwagi na zagrożenie, jakie stamtąd może płynąć. Ja bardziej spodziewałem się, że Państwo w tej dyskusji będziecie pytać, co będzie, a w zamian za to usłyszałem, że pani radna wyszła, zadzwoniła do pana Starosty. Zastanówcie się Państwo, w jakim świetle to stawia mnie i pana Starostę. Ja manipuluję rozmowami z p. Starostą, przecież to jest bardzo poważne oskarżenie. Ja tego nie zostawię tak, ale dzisiaj pan Starosta obchodzi urodziny i nie będę dzisiaj z nim na ten temat rozmawiał. Lojalnie pracujemy, po prostu pracujemy, zadzwoniłem i powiedziałem, że może być taki scenariusz, o ile Rada się zgodzi. Jeżeli będzie taki scenariusz uspokoiłem pana Starostę, że w sytuacji kiedy dojdziemy do dalszych etapów, i nie ma tutaj zabierania pieniędzy z Wolności. I kto tu używa manipulacji, wyraźnie powiedziałem, że z Wolności nie zabieramy pieniędzy, tylko chcemy zabrać pieniądze na dalszy etap. To ja manipuluję? Co to w ogóle jest za rodzaj dyskusji? Zamiast rozmawiać o argumentach, tak jak tu pan przewodniczący słusznie mówi, przedstawiamy montaż finansowy i tu niech Rada się wypowie, czy widzi taką szansę, czy widzi różnicę z tym, że pieniądze leżą na kupce, na koncie Urzędu Miasta, ich nie wykorzystujemy, a na coś innego bierzemy kredyt. Kto w Waszych domach by tak zrobił, że trzymałby pieniądze, a brałby kredyt, no nikt, a my zarządzamy pieniędzmi naszych mieszkańców i jest poważny problem, który później będzie nam się czał jak go nie rozwiążemy, wszystkim chyba jak jesteśmy na tej sali powinno na tym zależeć. A my robimy argumentacje, jakieś odnogi, pan Burmistrz powiedział, chciałbym, żebym miał taką możliwość, jak tu Państwo mówicie, że to ja decyduję o tym, na co dostaję z Polskiego Ładu. Chciałbym, ale jestem malutki żuczek spośród 3000 podmiotów o nazwie samorządy i my się tylko możemy umizgiwać do tych, którzy te pieniądze przyznają. Jest dobry klimat, dzwonię do mojego kolegi samorządowca i on nie mówi nie, ale pani radna chce to przeinaczyć i powiedzieć, że manipuluję. A ja Państwu mówię tak, a normalnie jako Rada Miasta moglibyście sami powiedzieć, panie Burmistrzu czy nie mógłby Pan iść do pana Starosty, skorzystalibyśmy z tych pieniędzy, a później zabezpieczymy, zawsze lepiej jest wziąć o rok później na przykład kredyt albo 2 lata później. Natomiast z całą stanowczością stwierdzam i tu pani Kasia Chmiela jest, bo ona prowadzi takie rozmowy, będzie rezygnacja z prac projektanta dla trzeciego etapu, będzie, wybrzmiało chyba dokładnie, będzie zaprotokołowane. Takie rozmowy prowadzimy z Powiatowym Zarządem Dróg i będzie rezygnacja, i mamy problem, bo ta firma ciągle nie dotrzymuje terminów, uczestniczyliście Państwo w spotkaniu Rad Powiatu i Rady Miasta, i byliśmy grillowani za to, że firma nie dostarcza dokumentów. Szanowni Państwo, do meritum przejdźmy, nie rozmawiajmy o innych rzeczach, bo to tak jakbyśmy chcieli odciągnąć temat. Powiedzcie, zgodzicie się na propozycję taką jaką dzisiaj złożyłem, czy nie. Szanujmy Państwa czas i nasz czas, ale nie opowiadajcie rzeczy, które nie polegają na prawdzie. Nie używajmy jakichś odnóg informacyjnych, które mają zaciemnić obraz. Istotą jest prosty montaż, kupa argumentów za tym, żeby zrobić Zamenhofa, jeden argument, który Państwo macie i on jest słuszny, macie obawę o to, że będziemy bardziej zadłużać miasto. Składam Państwu propozycję, że nie będziemy zadłużać miasta, że nie będziemy brać 2.900.000,00 zł z kredytu tylko weźmiemy z pieniędzy, które leżą na koncie Urzędu Miasta. Zgodzicie się to powiedzcie, że się zgodzicie, nie zgodzicie się to powiedzcie, że się nie zgodzicie. Ja na przykład jak rozmawialiśmy w wodociągach, to widzimy

już pewną zmianę, bo np. radny Daniel w pierwszym etapie swojej pracy reprezentował inną wiedzę, nie zajmuje się wszystkim w wodociągach, a dzisiaj już wie jak ważna jest Zamenhofs dla wodociągów, dzisiaj już wie dlaczego Zamenhofs trzeba zrobić. Szanowni Państwo podejmijcie odważną decyzję albo robimy albo nie robimy, nie robimy, przepadnie nam dużo pieniędzy i to będzie zła decyzja, to jest moje zdanie, Państwo się możecie z tym nie zgodzić. Natomiast jeszcze z jedną rzeczą się nie zgodzę, informacje jakie wszyscy Państwo się posługiwaliście wszystkie te informacje macie w dokumentach, które od nas dostajecie. Różne zapytania składacie, materiały na sesję, więc to nie jest tak, że ktoś ma mniejszą czy większą wiedzę, żaden argument jaki tutaj dzisiaj padł nie jest argumentem, którego Rada nie dostała w materiałach, żaden.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się do Burmistrza, że nie powinien się dziwić, że radni mają ograniczone zaufanie do niego, ponieważ wielokrotnie Pan tego zaufania nadszarpywał. Zdaniem prowadzącego obrady, jeżeli pojawia się taki pomysł, żeby inwestycje wspierać środkami zabezpieczonymi na wspólne przedsięwzięcie to taką rozmowę powinniśmy odbywać przy udziale przedstawicieli powiatu, żeby oni mogli spojrzeć nam w oczy i Pan im, i żeby mogli powiedzieć co na ten temat myślą. Pan dzisiaj powiedział o tym i z Pana wypowiedzi wynikało, że jest przyzwolenie Starosty na taki montaż finansowy, na takie rozwiązanie. Pani radna to zweryfikowała i tak jak powiedziała pan Starosta zaprzeczył temu więc proszę się nie dziwić i nie wymagać od nas teraz, że my będziemy akceptować bądź nie akceptować tego stanowiska nie wiedząc jak w rzeczywistości sytuacja wygląda ze strony powiatu. O inwestycji strategicznej w ul. Wolności i Krasickiego rozmawiamy od lat. To z inicjatywy Rady Miasta zostały zabezpieczone na to środki, które pozwolą miastu na realizację tego przedsięwzięcia. To my pilnujemy, żeby w budżecie miasta nie zabrakło środków na ważne inwestycje i stąd dzisiaj też jest ta dyskusja. Jeszcze raz przypomnę, bo Panie o tym nie wiedzą, ale na początku kadencji pan Burmistrz chciał zadłużyć miasto na 30 mln zł na trzy inwestycje, bardzo drogie inwestycje, bez dofinansowania zewnętrznego. Rada Miasta to wtedy zablokowała po to, żeby nie zaprzepaścić tych inwestycji, ale żeby popracować nad lepszym montażem finansowym i dzisiaj bo jedną z tych inwestycji była budowa drogi i kanalizacji drogi w ul. Rolniczej i dzisiaj ta inwestycja jest realizowana z wysokim dofinansowaniem środków zewnętrznych. Wtedy został zablokowany też „Dotyk Jury”. Dzisiaj jest przetarg w trakcie, nie wiemy jak on się potoczy, ale pan Burmistrz o te środki wystąpił, natomiast wystąpił o nie w momencie chyba najgorszym możliwym, kiedy można było wystąpić o te środki na inwestycje, o której dzisiaj rozmawiamy. Gdyby inwestycja w ul. Zamenhofs była dofinansowana w taki sposób, że nie obciążałoby to budżetu i nie zagrażało realizacji innych ważnych inwestycji w mieście to dzisiaj tej dyskusji w ogóle by nie było. Ale ja też mam do Pani pytanie, dwie inwestycje w waszej dzielnicy, która dla was jest ważniejsza, czy rozbudowa „Dotyku Jury”, czy zrobienie porządku z ul. Zamenhofs? Na razie nie odpowiadajcie, będziecie szerzej wypowiadać się na temat całości za chwilę. Szanowni Państwo to co bardzo istotne, my dzisiaj nie rozmawiamy po raz pierwszy o konieczności realizacji tej inwestycji, my wiemy jaki jest stan, wiemy jakie są argumenty. Pan Burmistrz dzisiaj przyszedł w szerokiej obstawie, ale my z tymi osobami już rozmawialiśmy wcześniej, my wiemy jaka jest sytuacja i mówimy tylko o bezpieczeństwie finansowym miasta. Pan prezes wodociągów też mówił już wcześniej o tym jak ważne jak to przedsięwzięcie, ale mówił również o tym, że wodociągów nie stać jest na realizację tego zakresu, który został im zlecony. To my od kilku miesięcy staramy się pomóc spółce, pan Burmistrz różnie do tego podchodził, były propozycje dokapitalizowania pożyczek, to toczyło się do ostatniej chwili, cały czas

zasłania pan Burmistrz temat taryfami, które taka jest struktura funkcjonowania wodociągów, że za wszystkie koszty, które generują wodociągi powinni zapłacić mieszkańcy w taryfach za wodę. My się z tym nie zgadzamy, uważamy że inwestycje w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną powinno realizować miasto, a spółka powinna skupić się na utrzymaniu sieci, i na dostarczaniu wody, i odbiorze ścieków od mieszkańców. Dzisiaj mamy taką sytuację, bo Panie mówicie o tym, że macie szamba i że jest problem, że jest drożej. Tylko tu dzisiaj nie padło, ile tysięcy mieszkańców miasta Myszkowa jeszcze nie ma kanalizacji, bo to są tysiące osób, a część z mieszkańców i to też jest dosyć duża grupa nie ma dostępu do bieżącej wody. Dzisiaj pan Burmistrz o tym nie mówi, ale my rozmawiamy na ten temat praktycznie na każdej komisji i na każdej sesji, bo to są potężne problemy. Dzisiaj może to nie będzie do końca miarodajne, ale mówimy o inwestycji 850 metrów drogi za 10 mln zł, my mamy jeszcze nie rozwiązany problem dróg w naszym mieście, łącznie z kanalizacją i z wodociągami na około 100 km dróg samych dróg gruntowych. Gdybyśmy przyjęli takie założenie, że każdy każdy kilometr będzie kosztował 10 milionów to potrzebujemy miliarda złotych, których nigdy mieć nie będziemy i my też o tym mówimy, że trzeba mierzyć siły na zamiary, że trzeba inwestycje planować w taki sposób, żeby miasto było na nie stać. 10 mln zł w osiedlu Krasickiego pan radny Załęcki argumentował, dla ilu tam miało być, 20 chyba przyłączy kanalizacyjnych za 10 mln zł. Jeżeli tak będziemy planować inwestycje i tak je realizować, to nie zrealizujemy bardzo ważnych inwestycji. Dzisiaj mówimy o Zamenhofa, ale tutaj radni mówili też o innych ważnych inwestycjach, na które mieszkańcy czekają i na które też każdy z nas mógłby przynieść wiele podpisów mieszkańców, którzy oczekują inwestycji. My widzimy możliwość realizacji tylko trzeba to robić rozsądnie. Pan Burmistrz też użył sformułowania, jak pani radna bzdura, to już chyba tak zostało tu ustalone, że takie słowa będą padać, nie wiem po co. Padło sformułowanie, że bzdura, bo na Zamenhofa już był wniosek złożony, ale nie powiedział pan Burmistrz, że nie stało nic na przeszkodzie, jeżeli w jednym dofinansowaniu nie dostajemy, żeby złożyć go ponownie i spróbować i być może tym pokazać grantodawcy, że to jest najważniejsza inwestycja w mieście, że będziemy składać wnioski do skutku, może tak to powinno być zrobione.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że p. Burmistrzowi zależy, ale dwa lata temu widział większą walkę o dzielnicę Krasickiego. Straciliśmy pół roku na komisjach, na sesjach o tą dzielnicę, o ten las, gdzie miała być ta droga kanalizacja, to był zmarnowany czas. Cieszę się, że radni przegłosowali, wycofali się z tego i na razie nie będzie tam tej wielkiej inwestycji. Gdybyśmy wtedy zgodzili się na budowę w tym lesie tej kanalizacji dla kilkunastu domów to nie wiadomo, z czego byśmy mieli na wkład własny na kolejne inwestycje. Mam żal do pana prezesa i do pana Burmistrza, że przez ostatnie kilka lat to nie był priorytet. Dopiero teraz kilka miesięcy temu dowiedzieliśmy się o kanalizacji, że jest taka zniszczona, w poprzednich latach tematu nie było. Była wpisana gdzieś tam w WPF, ale tematy były ważniejsze inne, min. ta dzielnica Krasickiego. Drogie Panie, ta droga będzie zrobiona i to bardzo szybko, nie chcę tutaj mówić, obiecywać, zobowiązywać się, ale ostatnio dużo inwestycji jest w mieście i ona jest można powiedzieć następna, nie chcę powiedzieć, czy pierwsza, czy druga, ale to jest kolejny etap. Prędzej, czy później ta droga będzie zrobiona w całości tylko kwestia jest taka, że po pierwsze dwa tygodnie temu jak dostaliśmy informację o sesji nie było tam informacji o Zamenhofa. Nie możemy dzisiaj tak jak była sytuacja, że są jakieś rozmowy ze Starostą i my się dowiadujemy dopiero teraz, pan Burmistrz dzwonił dzisiaj rano do Starosty, trochę to wygląda słabo. Rozmowy między Starostwem, a Miastem muszą trochę wyglądać inaczej i radni muszą o tym wszystkim wiedzieć. Nie możemy przesunąć środków z inwestycji

Wolności Krasickiego w przyszłych latach tylko dlatego ponieważ była jakaś rozmowa telefoniczna i ktoś tam komuś powiedział, i my ściągamy inwestycję ważniejszą, bo ta budowa drogi, która jest między rondem, wiem że nie ściągamy tylko przesuwamy, ale to nie jest tak, że dzisiaj zadzwonię, rozmawiałem i na moje słowo tak będziemy robić, tak nie może być. Proponuję, aby zacząć rozmawiać. Dzisiejsza sesja nadzwyczajna, która ma na celu przesunięcie nie musiałyby być. Wiem, że czas nagli i są tematy ważne, ale dlaczego tego tematu nie było pół roku temu, rok temu. Jeżeli mamy obiekcje, jeżeli radni mówią, proszą, żeby coś innego zaproponować, dlaczego to teraz wychodzi. Dlaczego ta propozycja, którą pan Burmistrz dzisiaj podał jest dzisiaj, a nie była pół roku temu. Dlaczego są te telefony rano i rozmowy. Uważam, że to są na tyle poważne sprawy, że można byłoby nad nimi się coś zrobić wcześniej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy ma nie reagować na informacje, które nie polegają na prawdzie. Czy mogę się do nich odnieść? Trzecie podejście do ul. Zamenhofska i to nie jest tak, że temat nie jest znany. Po drugie Rada Miasta wielokrotnie wiedziała tą inwestycję i wiedziała o tym, że procedura związana z przebudową drogi istniejącej w oparciu o decyzję ZRID, czyli korzystającej ze specustawy drogowej toczy się zupełnie w innym trybie. Czas, który na to poświęciliśmy i pieniądze to było nieustanne zbieganie do tego, żeby tą inwestycję zrobić, był jasny sygnał z wodociągów i z miasta, Rada o tym wiedziała, to nie jest, że nie wiedziała. Nie mogę zgodzić się z tym, że coś zabieramy, nie zabieramy, nie naruszamy żadnej świętości. Są pieniądze, których nie wykorzystamy na Aleję Wolności. Mam informację z PZD, z której wynika, że ogłoszenie procedury przetargowej na wykonanie etapu pierwszych robót budowlanych planowany jest na czwarty kwartał tego roku. Pismo jest z początku grudnia, mamy grudzień. Będziemy ogłaszać w grudniu przetarg na Wolności Powiatowy Zarząd Dróg stara się o dofinansowanie zadania ze środków zewnętrznych, te środki miały być w tym roku, będą w lutym, więc może się okazać, że przetarg ogłoszony będziemy dorabiać albo unieważniać albo przeciągać po to, żeby skorzystać ze środków, które Starostwo spodziewa się uzyskać. Mówimy o Alei Wolności. Na chwilę obecną Powiat Myszkowski nie posiada środków na ogłoszenie procedury przetargowej na wykonanie drugiego etapu robót budowlanych pierwszy odcinek ul. Krasickiego i nie jesteśmy w stanie wskazać terminu ogłoszenia procedury przetargowej, a w tle mamy prośbę firmy o kolejny aneks, tak to wygląda. Będziemy patrzeć na te pieniądze i zrezygnujemy z tych argumentów, które tutaj padają. Mamy bardzo trudny temat do rozwiązania i podajemy Państwu rozwiązanie rozsądne z punktu widzenia montażu finansowego. Nic nie zabierze, nie straci nikt na tym. Jest tylko kwestia Państwa decyzji, naprawdę nie widzę w tej chwili, przyznawałem Wam rację, że argument związany z finansowaniem jest w takim argumentem. Natomiast nie rozmawiamy o Osiedlu Krasickiego, las, przecież tam nie ma lasu. Rozmawiamy o jakichś pobocznych wątkach, które nie dotyczą przedmiotu dzisiejszego spotkania. Nie pozbieramy się za chwilę z tą Zamenhofska. Zapytajcie ludzi, którzy wiedzą jak to wygląda, decyzja traci ważność, pan rady mówi, że w przeciągu najbliższych lat zrobimy. Nie zrobimy, bo przepadnie nam decyzja, a odtwarzanie tej decyzji to będzie proces i dodatkowe koszty. Stać nas na to, chcemy wchodzić w kolejną roczną, czy półroczną procedurę uzyskiwania decyzji, a porozumienia jak stracimy i później już ich nie odzyskamy to kto wyłoży dodatkowy 1 mln zł na przebudowę infrastruktury gazowej i elektrycznej. Szanowni Państwo za to wszystko płacą mieszkańcy wszystkich dzielnic, nie tylko Ci co mieszkają przy Zamenhoffska.

Radny p. Sławomir Jałowicz zwrócił się do Pań z ul. Zamenhofska, mówiąc, że nikt z obecnych na tej sali radnych nie jest przeciwny wykonaniu tej inwestycji. Ja osobiście jestem bardzo za

tym, żeby tą inwestycję wykonać. Moje zastrzeżenia, moje uwagi dotyczą tylko montażu finansowego. Dlaczego o tym mówię. Od początku tej kadencji zobowiązaliśmy się i to nie tylko w stosunku sami do siebie tylko mieszkańcom również, że inwestycje, które będą dofinansowane ze źródeł pomocowych, jeżeli będą finansowane minimum 75% będziemy je popierać. Do tej pory nie storpedowaliśmy żadnej inwestycji. Radny spojrzął na radną p. Pochodnię i zapytał, czy storpedowaliśmy inwestycję, która była dofinansowana ponad 75%, jeżeli tak to proszę o przykład, w mniejszym procencie tak. Podkreślę, że ta inwestycja ma mieć dofinansowanie tylko 30% i sięgając pamięcią wstecz, już były inwestycje, które były robione za 100% wkładu własnego, w tej chwili dążymy do tego, żeby z tych środków zewnętrznych dofinansowanie jak największe. Było tak z oczyszczalnią ścieków, która była zrobiona w 2003-2004, a po roku można było otrzymać dofinansowanie znaczące, było tak z „Dotykiem Jury”, który miał być wykonany w 100%, w tej chwili w 85% to są środki pomocowe. Na ul. Rolniczą rozliczone również środki pomocowe, to jest 85% i te inwestycje popieramy i dlatego że jesteśmy troskliwi o finanse miasta również musimy zważyć na to, że na koniec tego roku zadłużenie naszego miasta będzie wynosić około 35.000.000,00 zł, a na koniec roku przyszłego będzie to kwota 45.000.000,00 zł i są to kwoty naprawdę bardzo duże, co zostawimy swoim następcom, którzy przyjdą po nasi następnemu burmistrzowi. Niestety musimy też o tym myśleć. Panie Burmistrzu, prosiliśmy Pana wielokrotnie, że jeżeli są tematy ważne takie jak ważnym tematem jest ul. Zamenhofa, my nie przeczymy i nie podważamy tego. To jest temat bardzo ważny powinniśmy się spotkać w swoim gronie na roboczym spotkaniu i przedyskutować, a to w sposób ponowny została zrobiona wrzutka, sesja nadzwyczajna i po raz trzeci albo czwarty podchodzimy do tego tematu w sposób nieprzygotowany, tylko jest wrzucenie tematu, albo jesteście za albo jesteście przeciw. Być może wysłuchalibyśmy tych wszystkich argumentów, które Pan w tej chwili mówi, ale te argumenty powinny być przytoczone wcześniej, do przemyślenia, do przeanalizowania i podjęcia decyzji, a tej chwili nie jest to tak jak być powinno. Zgłaszam te uwagi, ale to uwagi były już zgłaszane wcześniej i proszę wziąć pod uwagę, że jeżeli są tematy wrażliwe, kontrowersyjne, to niestety ale powinniśmy się spotkać w gronie radnych, całej rady i przedyskutować, i przychodząc na sesji Rady Miasta powinniśmy mieć wypracowane stanowisko i tylko ograniczyć się do głosowania, a dyskusji już być nie powinno.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się do radnych, że tak naprawdę argumenty znajdują od dawna, one się nie zmieniły, zmieniają się tylko warunki kanału sanitarnego, który już praktycznie nie istnieje, to się tylko zmienia na gorzej. Nie zgodzę się z tym, że Państwo nie macie przedyskutowanej i nie wiecie jaką podjąć decyzję, absolutnie się nie zgodzę. Wymieniacie Państwo inwestycje, nie wymieniać tych inwestycji, które są robione w innych częściach miasta, niekoniecznie bez dofinansowania, takie inwestycje też są. My w tej chwili rozmawiamy i prosimy Państwa o rozsądek i rozsądną decyzję. Macie przedstawione argumenty za i macie wątpliwość, czy pieniądze, które leżą na koncie można użyć do zrobienia ul. Zamenhofa. Straty, jakie są w przypadku niepodjęcia tej decyzji dzisiaj są nieodwracalne i idą w miliony złotych. To będzie Państwa decyzja, dlatego nie wyobrażam sobie, ale to Państwa decyzja, że Państwo możecie mieć skłonność niepodjęcia takiej decyzji w takim momencie. Ja sobie nie wymyśliłem problemu ul. Zamenhofa i stanu kanalizacji, która tam jest. Państwo patrząc na to co się dzieje powinniście zważyć wszystkie za i przeciw. Dzisiejsza propozycja mówiąc o montażu finansowym, skorzystania ze środków, których nie wykorzystamy przez najbliższe dwa lata uważam, że jest rozsądna i nie godzi w nikogo. Bardzo Państwa proszę o to, żebyśmy nie zaprzepaścili, bo z końcem tego roku po dzisiejszej sesji

będziemy musieli podjąć decyzję albo w jedną stronę, czyli podpisać umowę z oferentem, który zaproponował najniższą cenę w przetargu albo napisać rezygnację z uwagi na Państwa decyzję z dofinansowania 2.800.000,00 zł, poinformować strony porozumień i zdecydować się na unieważnienie, bo z upływem czasu stracimy decyzję. Wszystkie nasza praca przez 10 lat i wydane kilkaset tysięcy złotych pójdzie na marne, stać nas na to, chyba nie. A 50% będzie przeliczenie dofinansowania, rozmawialiście Państwo z nami, że jak będzie 50% to Zamenhofa będzie, przekładając środki RFIL będzie 50% dofinansowania, to co z tymi naszymi rozmowami.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że przysłuchuje się czasem sesjom Rady Powiatu i od czasu do czasu pan Starosta na pytania dotyczące współpracy z Panem bezpośrednio odpowiada i powiem szczerze, nie chciałbym, żeby w taki sam sposób wypowiadał się na temat współpracy z Radą Miasta. Niestety ta współpraca, chociaż na niektórych polach układa się dobrze, to są takie sytuacje, kiedy pan Starosta nie wypowiada się pochlebnie o tej współpracy. Staramy się i od dłuższego czasu jako Rada Miasta bierzemy czynny udział w spotkaniach, które dotyczą przedsięwzięć i jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym wspólnym przedsięwzięciem jest budowa przebudowa drogi Wolności i Krasickiego. Dzisiaj mówi Pan o tym, że na pewno przez 2 lata tych środków nie wydamy, nie wiem skąd pan ma taką pewność. Pan przeczytał, że będzie ogłoszony przetarg jeszcze w grudniu na ul. Wolności, a co do pozostałej części na razie nie ma środków i PZD nie wie, kiedy te środki się pojawią, ale nie zostało tam wspomniane że na pewno przez 2 lata ta inwestycja nie ruszy. Chciałem zwrócić uwagę, że w ramach tej inwestycji nasza część musi być realizowana w pierwszej kolejności. Jeżeli mamy rozmawiać o uruchomieniu środków z RFIL, bo być może jest to jakieś rozwiązanie, ale powinniśmy taką decyzję poprzedzić rozmową ze Starostą, a być może z Radą Powiatu, szczególnie że pan Burmistrz mówi o stracie dofinansowania. My swego czasu, pan Burmistrz o tym powiedział i dziękuję bardzo za to, że decyzja Rady Miasta poszła w kierunku uzupełnienia wkładu własnego do tego projektu w ramach Funduszu Dróg Samorządowych, żeby nie było konieczności rezygnacji. Wiem, że wymogiem ze strony Urzędu Wojewódzkiego jest przedstawienie umowy z wykonawcą do 15 grudnia, czyli jeszcze mamy trochę czasu i może to jest ten czas, kiedy powinniśmy porozmawiać z Powiatem, bo jeżeli ze strony Starosty będzie informacja, która potwierdzi pana słowa, że przez 2 lata tych środków nie da się i można je zaangażować w inną inwestycję, a w tym przypadku w Zamenhofa, być może to będzie dobre rozwiązanie. Ale wybaczy Pan, nie będę rekomendował podjęcia takiej decyzji bez konsultacji ze stroną, z którą współpracujemy w tym zakresie bardzo ściśle.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że argumenty chyba wszystkie zostały powiedziane, więc wsłuchuję się co mówi pan przewodniczący i nie wiem, czy dobrze odbieram. Czy w takim razie jest to propozycja zrobienia szybkiego zebrania ze Starostą, żeby porozmawiać o przekazaniu środków z RFIL i określić warunki takie, które obiecałem dzisiaj Panu Staroście, że w sytuacji kiedy ruszymy z Krasickiego środki na naszą część zostaną zabezpieczone. Jeżeli takie spotkanie mogłoby się szybko odbyć to musielibyśmy się liczyć z faktem rozstrzygnięcia, mówię o wariantcie pozytywnym, że Państwo jako Rada po spotkaniu ze Starostą założymy, jesteście przekonani do rozwiązania finansowego, które w tej chwili proponujemy i z chwilą, kiedy Państwo podejmiecie taką decyzję musielibyśmy zwołać sesję nadzwyczajną jeszcze raz po to, żeby podjąć decyzję, żebyśmy mogli podpisać umowę, 20 grudnia upływa ważność umowy, a 15 grudnia musimy podać decyzję ostatecznie do Urzędu Wojewódzkiego co do 2.800.000,00 zł. Jeżeli to jest propozycja Państwa(...).

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to nie jest propozycja tylko wyraził swoją opinię na temat tego, ewentualnego wykorzystania środków, które są zabezpieczone na wspólną inwestycję. Nie wyobrażam sobie, bo pan nas, tak jak tu zostało powiedziane, próbuje postawić pod ścianą i wyrażam swoją opinię, że nie wyobrażam sobie bez szerokich konsultacji ze Starostwem, żeby dać się postawić pod ścianą w tym zakresie i tylko tyle. A co postanowi Rada Miasta to nie jest moja decyzja.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jego decyzja jest taka, aby dzisiejszą sesję przełożyć, chociaż zacząć ją. Panie Burmistrzu pan dzisiaj wyszedł w pewnym sensie z taką nową informacją, która wcześniej nie była uzgadniana, mamy informację, że były rozmowy ze Starostą. Proponuję aby zaprosić Starostę na spotkanie radnych albo chociażby przedstawicieli klubów, następnie zrobić wspólne spotkanie radnych i to my zadecydujemy, czy tą propozycję poprzemy, czy nie. Mało tego, Starosta niech się wypowie wobec nas zgromadzonych, jak to wygląda. Mam pytanie do pana panie Burmistrzu, czy pan podejmuje decyzję w 15 minut tak ważne, bo Pan od nas wymaga dzisiejszą sesję nadzwyczajną, że godzinę wcześniej wam coś powiem, jakaś druga propozycja, jakaś trzecia i teraz głosujemy, szanujemy się panie Burmistrzu. Nie chciałbym, żeby podczas Rady Miasta ważne decyzje były podejmowane na kolanie, czy tak w godzinę, proszę nas zrozumieć. Propozycja jest ciekawa, jakie tam ma być dofinansowanie 50%?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tej chwili mamy dofinansowanie około 30%, jeżeli przesuniemy, Państwo byście wyrazili zgodę, środki w kwocie 2.900.000,00 zł, która nam brakuje do podpisania umowy z RFIL wtedy poziom dofinansowania będzie 50%.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że radni muszą wiedzieć od pana Starosty i od Starostwa, od radnych powiatowych, jak to wygląda, żeby nie było takiej sytuacji, że za rok przyjdzie informacja, że może być inwestycja na Wolności, Krasickiego, a nie będziemy mieć środków zabezpieczonych albo trzeba będzie wziąć kredyt.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że około 4 milionów będziemy potrzebować na Wolności, oczywiście przetarg pokaże. Resztę środków zabezpieczamy na pierwszy odcinek Krasickiego i też powinno wystarczyć. Jeżeli braknie złożyłem propozycję panu Staroście, że wtedy sięgniemy po kredyt, ale odwlecemy moment zaciągnięcia kredytu, nie w takiej kwocie i znacznie odleglejszym czasie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że musimy też spotkać się ze Starostą, musimy porozmawiać, zobaczmy jak to jest, co jeszcze na to radni powiatowi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gdybyśmy wchodzili w taki scenariusz, pamiętajmy o tym, że my nie może tak do ostatniego dnia 15 grudnia, bo wtedy przepadnie nam dofinansowanie i termin związania ofertą.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, to proszę skontaktować się ze Starostą i powiadomić o propozycji spotkań, w tym albo przyszłym tygodniu. Jeśli chodzi o najbliższą sesję, która już trwa to moja propozycja jest taka, żeby nie grillować tego tematu na sesji, w sumie dobrze, że jest ta komisja, bo szkoda się kłócić publicznie na różne tematy. Proponuję tą sesję przełożyć o kolejny tydzień.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że zanim padną propozycje to prosi pana przewodniczącego w kwestii możliwości .

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie powiedział, że w myśl tego co tutaj padło przed chwilą, jeżeli by do takiego spotkania miało dojść to ta sesja dzisiaj byłaby bezprzedmiotowa. Formalnie, czy ją zaczynamy i przekładamy, czy po prostu pan Burmistrz składa wniosek o wycofanie i wtedy ponownie po rozmowach, ale to prawnik musiałby.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że potrzebujemy dwie kwestie, prawnie sprawdzić, bo wtedy optowałbym za rozpoczęciem sesji i przerwaniem obrad, to po pierwsze. Po drugie my liczymy do kiedy mamy okres związania ofertą na dni, żebyśmy zdążyli podpisać umowę z wykonawcą w terminie, który nam nie upłynie w stosunku do Urzędu Wojewódzkiego i to musimy policzyć, bo w tej chwili mamy 5 grudnia, także robi się bardzo wąski obszar, jeżeli chodzi o zdążenie z tym, żebyśmy podpisali umowy. Natomiast nie chcę rezygnować i tak jak Państwo mówicie, że jesteście zaskakiwani, byłoby to nieodpowiedzialne, gdybym nie proponował Radzie Miasta stworzenie warunków dla podpisania tej umowy z wykonawcą i rozpoczęcie inwestycji w ul. Zamenhofs. Musimy policzyć, jeżeli możemy prosić to potrzebujemy kwadrans na wykonanie dwóch, trzech telefonów min. do Urzędu Wojewódzkiego i w międzyczasie prawnika. Musimy też zapytać pana Starostę, kiedy byłby skłonny, żeby się spotkać i czy w tym czasie zdążymy. Jeżeli się dowiemy, że pan Starosta spotka się z nami dopiero za trzy tygodnie.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że jego zdaniem pan Starosta spotka się z radnymi na pewno bez zbędnej zwłoki, w tak ważnym temacie. Kwestia wykonania telefonów do Urzędu Wojewódzkiego skontaktować się trzeba jak najbardziej, ale z tego co się orientuję, u pani dyrektor Wójtowicz jest dosyć duża elastyczność i przychylność do tego, żeby inwestycje zaplanowane były realizowane, także myślę, że tu problemu nie będzie. Co do daty uwiązania z ofertą nie wypowiadam się, b tego nie wiem, natomiast wiem, że przy poprzednich przetargach data związania z ofertą zgodnie z przepisami była przedłużana. Nie chciałabym, żebyście się Państwo już zbierali do tej rozmowy, tylko żebyśmy dokończyli dyskusję.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, skąd weźmiemy pieniądze, jak jednak nam nie starczy na wykonanie ul. Wolności i części Krasickiego? Uzyskałam odpowiedź od pana Burmistrza, że jednak skończy się to kredytem. Można panie Burmistrzu ściągnąć jeszcze jakieś pieniądze z innych inwestycji, które być może nie będą po Pana myśli. Mam jeszcze jedna prośbę do pani rejestrującej dzisiejsze obrady, żeby dzisiejsze obrady były zapisane słowo w słowo jak poprzednio, bo robimy skróty, a tu jest ważne, co dzisiaj mówimy.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że chciałby podsumować, żeby Panie widziały, że wszyscy radni jesteśmy za kanalizacją w mieście, żeby ten kanał się w Myszkowie rozwijał, żeby coraz więcej ulic było skanalizowanych jak najbardziej. Musimy mierzyć siły na zamiary, wiemy że teraz trudne czasy są i również dla spółek, czy wodociągowej, czy sytuacja dla miasta ogólnie jest trudna, borykamy się z tym problemem. Wiemy, że jest to problem złożony i też pewnie będziemy chcieli, czy dotyczyłoby to ul. Zamenhofs, czy każdej to nie byłoby znaczenia, bo wszędzie bylibyśmy za kanałem. Natomiast tutaj jest inwestycja złożona, bo tu jest ze ścieżką rowerową, nie sam kanał, temat jest na pewno do szerszej dyskusji i mam nadzieję, że on się skończy pozytywnie, natomiast na pewno głównym problemem są finansów.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że pan Starosta jest po prostu samorządowcem zajęтым, nie miałam nic złego na myśli mówiąc, że być może. Może ma zaplanowany wyjazd, może ma inne ważne rzeczy, może to będzie za 2 dni, za 3, a może za 3 tygodnie, to tak na marginesie. Drodzy Państwo to dobrze, że w zasadzie ta dyskusja jakby w dniu dzisiejszym nie będzie

zamknięta w sprawie ul. Zamenhofa, że jest szansa żeby jeszcze o tym porozmawiać i być może jednak skończy się ona dla mieszkańców pozytywnie, natomiast to nie jest prawda, że radni są zaskakiwani tematem, stawiani przed ścianą, że powinniśmy się spotkać, porozmawiać, że ta sprawa się toczy na komisji. Przytoczę Państwu pismo z dnia 25 listopada, jest to pismo Burmistrza o zwołanie sesji nadzwyczajnej, ten wniosek kończy się w następujący sposób „ze względu na ważność proponowanych zmian w WPF budżecie miasta na 2022 rok, jednocześnie wychodząc naprzeciw propozycją radnych proponuje przed posiedzeniem sesji zorganizowanie spotkania w celu omówienia zagadnień związanych z proponowanymi zmianami oraz konsekwencji, jakie może podjąć gmina w przypadku ich niewprowadzenia, pozostając do Państwa dyspozycji i oczekując na określenie daty spotkania, pozostawiając do Państwa wyboru formę organizacyjno – prawnej” – została zwołana Komisja. Z uwagi na słowa pana radnego Daniela Borka, który stwierdził, że jest to potrzebne, że martwi się o finanse, w tym również finanse spółki. Chciałabym jednak skoro Panowie się pofatygowali mimo swoich obowiązków jednak poprosić o wypowiedź z punktu widzenia spółki, bo mamy tutaj radnego, który jednocześnie uczestniczy w pracach spółki, jest zorientowany i wyraża pewne obawy, chciałabym zapytać, jak z punktu widzenia Was ekspertów wygląda ważność tej inwestycji i czy ze względu na zagrożenia finansowe jednak nie powinno się tej inwestycji robić czy jednego jest ona nieodzowna i spółka stoi na stanowisku żeby tą inwestycję robić, czy jednak ona jest nieodzowna i spółka stoi na stanowisku, żeby tą inwestycję zrobić.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się z pytaniem pana Burmistrza, czy jeżeli jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności nie wydamy tych 10 mln na to zadanie i zostaną na przykład 2 mln to te 2 mln trzeba zwrócić?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że w międzyczasie pojawiły się przepisy. Na początku się mówiło, że przeznaczone jest na cel, który jest podany. W tej chwili rząd widząc co się dzieje z inwestycjami, że trzeba np. dołożyć do jednej inwestycji, a nie robić innej zastosował bardzo dużo swobodę w tym zakresie. Nie zakłada się, że one będą zwracane. Nie postawiono żelaznej cezurę czasowej, natomiast warunek jest jeden, wolno te środki przesunąć na inny wydatek majątkowy, dlatego taka propozycja.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się do radnej p. Beaty Pochodni, że jesteśmy zaskakiwani i to często i nie wchodzimy w dyskusję, bo by Pani przegrała, natomiast tak jak jest ostatnio nie powinno być. Widzę powoli jakieś światełko w tunelu, natomiast byłoby lepiej, gdybyśmy nie musieli pana Burmistrza upominać albo mu wypominać pewne rzeczy. Panie Burmistrzu jeszcze raz proszę, więcej spotkań, więcej rozmów, więcej informowań radnych. Chodzi o zaskakiwanie, jeżeli Pan ma jakiś pomysł proszę się nie bać go nam powiedzieć. Mam dobrą informację, jestem po rozmowie z panem Starostą, który powiedział, że jutro rano o 9.00 może spotkać się. Proszę się skontaktować ze Starostą.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczekowski powiedział, że termin spotkania będziemy uzgadniać po komisji. Prowadzący obrady komisji zwrócił się do prezesa ZWiK p. Ryszarda Woszczyka, żeby swoją wypowiedź odniósł również do stanu finansów w spółce, możliwości finansowania tej części inwestycji i jak to wpłynie na funkcjonowanie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że warto było przyjść, żeby się dowiedzieć, że to będzie zrobione. Odnośnie pytanie przewodniczącego sytuacja wodociągów w Myszkowie, tak jak Państwo wiecie z komisji poprzednich, wpadliśmy w pułapkę jak wszystkie firmy wodociągowe z pięciokrotnym wzrostem cen energii elektrycznej. Gdyby nie pomoc miasta to

spółka straciłaby płynność finansową w połowie listopada. Jesteśmy wspomagani pożyczkami z miasta, jest to płynnie realizowane, na dzień dzisiejszy składany nowy wniosek taryfowy, który będzie uwzględniał Państwa uchwałę dotyczącą zmniejszenia podatków i to będzie dla mnie taki argument koronny wnioskowaniu do Wód Polskich, żeby te taryfy były zatwierdzone. W międzyczasie zmieniła się ustawa, że od 1 grudnia jest cena energii urzędowa 785,00 zł za megawatogodzinę i to też uwzględnimy. Ta kwota ponad 800 tys., która jest wpisana w Planie Wieloletnim była z odpisów amortyzacyjnych. Elementem wniosku taryfowego jest ten Plan Wieloletni, jest to wszystko poskładane, oczywiście to są decyzje administracyjne Wód Polskich, które nie potrafię powiedzieć, czy będą za miesiąc, czy za dwa, natomiast ta kwota jest zabezpieczona. Dyskutując z kolegami z działu technicznego bardzo się cieszymy, że przebieg obrad spowodował, że jest nadzieja, żeby to skończyć, temat niesamowicie wrażliwy, skomplikowany temat może być zakończony. Natomiast ta kwota na rok 2023 w Planie Wieloletnim jest zabezpieczona, we wniosku taryfowym jest wpisana, wniosek musimy zmienić, bo podatki są mniejsze i energia jest mniejsza. Czekamy, będziemy procedować tą procedurę zatwierdzenia taryf. Pan prezes zaproponował, że koledzy z działu technicznego mogą dodać po jednym zdaniu.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie ma takiej konieczności, dlatego że radni co do strony technicznej żadnej wątpliwości nie mamy.

Mieszkanca ul. Zamenhofa podziękowała radnemu p. Zaczkowskiemu, który jako jedyny tutaj tak naprawdę merytorycznie, spokojnie i grzecznie do nas mówił. Przyszliśmy tutaj poproszone przez mieszkańców jako osoby młode, kulturalne, wygadane, a ja nie wiem co mam powiedzieć. Zostałam tu zaatakowana, że szantażuję, że próbujemy szantażować radnych, że pan Burmistrz nas informuje poza, że mamy luksusy na ulicy, że przecież możemy mieć chodnik z błota. Ja nie rozumiem, myślałam, że tu jest inna atmosfera, oglądała te obrady i myślałam, że to wygląda inaczej, odpowiadając tak chociaż pokrótce radny powiedział, że już były takie sytuacje, że pan Burmistrz wpływał na mieszkańców na ul. Dobrej, potem wyszedł i 15 minut później miał telefon od mieszkańca z ul. Dobrej, co działo się na sesji. Oczywiście jest stąd wyjdę i pierwsze to zadzwonię do mojego męża i mu powiem, słuchaj mamy luksusy, po co my się domagamy kanalizacji i oczywiście, że poinformuję o tym mieszkańców. Rozumiem, że jeżeli są to wypowiedzi naszych reprezentantów, gdzie jest mi naprawdę, nie chce powiedzieć wstyd, ale naprawdę niektórych wypowiedzi jestem bardzo zszokowana, łamię mi się głos, to niewiarygodne, rozumiem że są to wypowiedzi publiczne i ja mogę sobie na przykład napisać posta na Facebooku o dzisiejszym spotkaniu i o wypowiedzi niektórych radnych, bo po prostu nie jestem w stanie tego zrozumieć. Przyszłam tutaj w sprawie swojej ulicy, jestem mieszkanką miasta, wiem że są inne potrzeby, wiem że są inne ulice. Ja nie jestem samolubna i ja też płacę, jakby nie ma żadnego problemu, a dowiedziałam się o problemach ul. Dobrej, Krasickiego, Dotyku Jury i wszystkich innych mieszkańców, tylko nie swoim. Usłyszałam, że mam luksusy, inni nie mają chodnika, wodociągu i nie mają tego, tamtego, ale ja mieszkam na ul. Zamenhofa i tego dotyczy, tak myślałam przychodząc to spotkanie i o tym chciałam porozmawiać, o tym, że w moim domu, w mojej piwnicy jest woda, u mnie śmierdzi pod domem fekaliami, że to dzieci mojej koleżanki nie mogą spać, bo im śmierdzi. Mnie nie interesuje dzisiaj Wolności, inne ulice, a dowiedziałam się wszystko, tylko nie to co mnie dotyczy. Jest mi naprawdę bardzo przykro i naprawdę jedynie radny pan Adam Zaczkowski wytłumaczył mi dokładnie merytorycznie, grzecznie, na czym polega całe finansowanie. Nie zostałam zaatakowana jak nie przez niektórych radnych wypowiedziami. Ja tu jestem, bo poprosili mnie o to ludzie, nie przyszłam sobie tutaj posiedzieć, poprosili mnie ludzie,

przechodziłyśmy z koleżanką, dziewczyny idźcie, może wy coś zdziałacie, może wam się uda, że będziemy to mieli. Jestem tu pierwszy raz i chyba ostatni, bo nie spodziewałam się takiej wypowiedzi. Dziękuję Państwu bardzo, dziękuję przede wszystkim panu Adamowi Zaczkowskiemu, który polskiemu który wytłumaczył przynajmniej mnie, ja będę mogła przekazać dalej mieszkańcom o spotkaniu, bo niektórych wypowiedzi naprawdę nie warto powtarzać, nie warto przekazywać dalej, bo to jest żenujące po prostu, że musiałam czegoś takiego wysłuchać.

Mieszkanca Zamenhofa powiedziała, że ma prośbę, żeby faktycznie Panowie z wodociągów przedstawili stan techniczny tej drogi, dlatego że pani radna Halina - Skorek - Kawka, jest zastępcą przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, a Pani chyba nie wie, jak się skończy ta sprawa, jeżeli zrobi się katastrofa. Tam są ścieki wylewane do deszczówki, która dalej płynie do rzeki. Mieszkanca zwróciła się do przewodniczącego komisji, żeby dał możliwość wypowiedzenia się pod strony technicznej przez Panów z wodociągów. Mam wrażeni, że niektórzy radni nie są świadomi co się tam dzieje.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że Panie uczestniczą po raz pierwszy w spotkaniu dotyczącym ul. Zamenhofa, a nasze to jest spotkanie dziesiąte być może. My doskonale znamy ten stan, wielokrotnie była nam przedstawiana strona techniczna, czy ze strony spółki, czy ze strony pracowników Urzędu i nie ma takiej potrzeby, żeby przedłużać to spotkanie. Panie też doskonale znacie sytuację, bo jesteście w to zaangażowane, natomiast co do waszych odczuć i reakcji chciałbym zwrócić uwagę na to, że część z radnych mogła się poczuć zaatakowana przez Panie na początku waszych wypowiedzi. Zresztą pismo zostało sformułowane w taki sposób, że trochę się nie dziwię i na to też bym chciał zwrócić uwagę, bo Panie tu macie swoje odczucia, natomiast radni też mają swoje odczucia, dobrze by było, żebyśmy faktycznie skupili się na tej stronie merytorycznej, osobiste wycieczki sobie darowali i nie odnosili się nawet do wypowiedzi, dlatego że naszą intencją z tej rozmowy było, żebyście Panie poznały szersze spektrum, nie tylko dotyczące tego wąskiego wycinka, który w danym momencie was akurat interesuje. Jest wielu mieszkańców miasta, którzy mają podobną sytuację, często gorszą dobijają się o swoje, walczą o swoje i niestety odbijają się również od ściany i to nie dlatego, że ktoś nie chce czegoś zrobić, tylko po prostu możliwości inwestycyjne miasta są mocno ograniczone ze względu na środki finansowe. Dlatego z mojej strony i z wypowiedzi innych radnych wynikało dzisiaj, że sprawa rozbija się przede wszystkim o montaż finansowy i troskę o to, żeby miasta bardziej nie zadłużać, a wcześniej podjęte zobowiązania realizować, dlatego dzisiaj nie było i nie będzie decyzji o tym, żeby środki z RFIL na to przeznaczyć, bo nie wiemy jak Starostwo do tego podejdzie i czy podejmując taką decyzję nie zablokujemy bardzo poważnej inwestycji, tego dzisiaj nie wiemy, dobrze, że to spotkanie będzie, że poznamy bezpośrednio opinię Starosty. Panie też musicie brać pod uwagę to, że my właśnie musimy patrzeć kompleksowo na miasto. Gdyby nie zablokowanie niektórych inwestycji w takim montażu finansowym jak zostało wcześniej przedstawione to nie rozmawialibyśmy dzisiaj o Zamenhofa, bo nie byłoby na to grosza. Dzisiaj siedzielibyśmy tylko i spłacali kredyt i zastanawiali się jak bieżące wydatki zrealizować. Niestety, taka jest sytuacja samorządu jest bardzo trudna. Proszę się nie dziwić i nie odbierać tego i proszę nie straszyć postami na Facebooku, bo nie tędy droga, bo to nie chodzi o to. Mam nadzieję, że Panie wyniesiecie takie informacje z tego spotkania, że rzeczywiście każdy rozumie ten problem, natomiast kwestie finansowe i wielość problemów do rozwiązania w mieście powodują, że my na ten temat dyskutujemy i tu różnimy się w niektórych kwestiach z panem Burmistrzem

rozumiejąc też te argumenty. Liczymy na zrozumienie, na to, że sytuację uda się rozwiązać w tak, i czy inny sposób dla dobra nie tylko Waszej ulicy, ale generalnie dla dobra miasta.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się do jednej z mieszkanek Zamenhofa, że z jej wypowiedzi wynika, że w zasadzie od wszystkich radnych zostałyście Panie zaatakowane. Czy odnośnie mojej osoby był również atak? Wydaje mi się, że moje wypowiedzi były merytoryczne, dotyczące tematu ul. Zamenhofa, za którą podkreśliłem, że dwoma rękoma podpisuję się za tym, żeby ta inwestycja była zrobiona. Jestem za tym tylko mam swoje wątpliwości w tym temacie i te wątpliwości tutaj wyjaśniłem i powiedziałem, ale ataku z mojej strony od mojej osoby w stosunku do pan nie było. Jeżeli czuje się Pani urażona to proszę powiedzieć, że zaatakowałem w ten, czy inny sposób.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do wypowiedzi mieszkanek Zamenhofa. Myślę, że nie zaatakowałam Pań, jeżeli chodzi o sytuację ekologiczną, to za nią odpowiada pan Burmistrz, bo nas nie informował od dwunastu lat, że tam ścieki są odprowadzane między innymi do rzeki, która płynie koło mojej posesji, i może truje trójkę moich dzieci. Uważam, że pan za to odpowiada i jeżeli trzeba podjąć formalno – prawne konsekwencje to pan Burmistrz jest władzą wykonawczą i może odpowiednie organy powinny się zająć tą sytuacją. Dostaliśmy dwa tygodnie temu wstępny budżet i w tym budżecie nie było słowa o ul. Zamenhofa. Nie wiem, czy pan Burmistrz wiedział, że nas zaskoczy dwa tygodnie przed budżetem. Dlaczego Pan nie uwzględnił w budżecie ul. Zamenhofa, jak jest to inwestycja na 2023 – 2024. Drogie Panie nie boimy się siły Facebooka, uważam, że własnymi siłami i tym co robimy i coś sobą reprezentujemy min. ja w dzielnicy Światowit, to to, że Panie mnie opiszeć na Facebooku mogę stanąć, zrobić zebrane i wszystkim ludziom spojrzeć w oczy. Ja się nie boję, odpowiadam za całe miasto i nie dopuścimy do tego. Proszę zorganizować spotkanie, wszyscy przyjdziemy, proszę wszystkich mieszkańców, powiemy mieszkańcom, kto podjął decyzję. Proszę odpowiedzieć, co dla Pani jest ważniejsze, Zamenhofa, czy Dotyk Jury?

Mieszkanca Zamenhofa odpowiedziała, że ciężko jest jej porównać ulicę, na której mieszkam do kompleksu, który służy wszystkim mieszkańcom miasta. Dla mnie mój dom, mój azyl oczywiście jest ważniejszy, bo w moim domu mieszkają cztery osoby, a z „Dotyku Jury” korzystają tysiące ludzi, mieszkańcy Myszkowa. Zapytana przez mojego męża, odpowiem, że mój dom, zapytana przez resztę mieszkańców mogę być samolubna i powiedzieć, że mój dom i moje szambo jest ważniejsze, większość mieszkańców na ul. Zamenhofa nie umiałaby tego porównać. Dla mnie mój dom jest ważniejszy, ale w kontekście mieszkańców Myszkowa, moich dzieci również i koleżanek „Dotyk Jury” jest również ważny, bo korzystają z niego, bo jest miejsce, bo jest przed szkołą. Dla mnie jest tak samo ważne, bo wiem, że czuję się tam bezpiecznie, nie umiem tego porównać, dla mieszkańców niech będzie to „Dotyk Jury”.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że bardzo jest jej przykro, że mieszkanki dopuszczają na Nią taki atak. Wiem, że zostałyście nakręcone przez pewne osoby, ja na pewno nikogo nie atakowałam tylko przedstawiłam sytuację, jaka jest w całym mieście i również w dzielnicy Podlas i również przy dworcu jeśli chodzi o rewitalizację centrum. Przedstawiłam realną sytuację, jeżeli chodzi o centrum miasta, dzielnicę Podlas, o którą kanalizację ludzie walczą ponad 20 lat pan Burmistrz tutaj o dofinansowanie ani jednego wniosku. Jakaś sprawiedliwość powinna być. Natomiast jeśli chodzi o Światowit, ani nas pan Burmistrz nie pytał, jakie inwestycje chcemy, jakie wnioski ma składać o dofinansowanie, bez porozumienia z Radą sam jako dyktator złożył trzy wnioski na Światowit: o elewację szkoły, pluskawisko na

„Dotyku Jury” i o Zamenhofa. Rozumiem, że pan Burmistrz mógł złożyć np. jeden wniosek, na centrum jeden wniosek, na Podlas jeden wniosek, sprawiedliwie, żeby było, a nie tak, że pan Burmistrz składa trzy wnioski i chce wszystkie trzy inwestycje zrobić z dofinansowaniem u Was. Panie kochane zastanówcie się, nikt tu nie jest przeciwko Waszej ulicy, są tam problemy, jest do zrobienia to wszystko, ale żeby było finansowane odpowiednio, dofinansowane, bo miasta nie stać na to, żebyśmy dokładali w jedno miejsce, w jedną dzielnicę tyle kasy, a gdzie indziej zero. Proszę się nad tym zastanowić. Trzy wnioski złożone na sam Światowit, inne miejsca Myszkowa zero wniosków. Gdyby to był jeden wniosek o Zamenhofa to też byłaby inna sytuacja. Logiczne, jeden na centrum, żeby zrobić też to centrum. Trzeba spojrzeć na całość, nie tylko wszystkie pieniądze w jedną dzielnicę, tym bardziej, że już tyle na Dotyku Jury jest zrobione. Ile tam pochłonął Dotyk Jury pieniędzy z budżetu miasta, bo gdzie indziej ludzie też mają potrzeby. Wodociągi, przecież musimy zrobić wszystkie wodociągi i później miasto kanalizować. Niech Panie się zastanowią i nie przypuszczają na niektórych radnych niepotrzebnego ataku, bo tu nikt nie jest przeciwko Wam. Wszyscy są życzliwi tylko wszystkie inwestycje potrzebują inwestycji, nie tylko Światowit.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że padło kilka aspektów, ten, który nie dotyczy dzisiejszej komisji to tak do pań mieszkanek chcę powiedzieć, że żeby robić jakąś inwestycję trzeba ją poprzedzić przygotowaniem dokumentacji. Akurat to o czym pani radna mówi w stosunku do dzielnicy Podlas jest aktualnie procedowane i pierwszy etap mamy przygotowaną dokumentację, ale zanim ona powstała trwało 2, 3 lata. To nie jest tak jak pani radna mówi, nie pomijajmy wniosków składanych o dofinansowanie na różne obszary naszego miasta i staramy się robić to w taki sposób, nie tak jak pani radna to przedstawiła, że to jest tylko jedna dzielnica. Składane wnioski zawsze muszą posiadać tam dokumentację, więc jak nie mam dokumentacji, raz tylko tak zrobiłem w formule „Zaprojektuj – wybuduj” złożyliśmy wniosek do Polskiego Ładu na zbudowanie drogi przez Mystal, żeby przedsiębiorcy mogli się bardziej rozwijać, niestety wniosek nie uzyskał akceptacji. Jeżeli chodzi o wypowiedź pani radnej Beaty Jakubiec - Bartnik przyzwyczailem się do tego, że jak coś się dzieje źle w mieście to jest wina moja. Przyzwyczailem się, najmocniej spośród radnych artykułuje to właśnie pani radna. Szanowni Państwo po to między innymi chcemy zrobić tą inwestycję, dziwię się, że Państwo nie chcecie dopuścić do głosu pion techniczny wodociągów, nie wiem dlaczego. Nie poruszamy jeszcze jednej kwestii finansowej, jeżeli my tego nie zrobimy, to jak pani radna słusznie zauważyła, będzie to wina wodociągów i gminy. Doliczyć do tego rachunku ekonomicznego finansowe aspekty, które będą musiały ponieść wodociągi i ewentualna kara finansowa za niespełnienie warunku ekologicznego. Przecież po to procedujemy ul. Zamenhofa, żeby ją zrobić, żeby ten temat załatwić, ale może chodzi o to, żeby może znaleźć winnego. Proszę państwa tych winnych jest trochę, to nie o to chodzi, żebyśmy rozmawiali o odpowiedzialności, natomiast my chcemy temat rozwiązać i zrobić, uniknąć innych aspektów finansowych, negatywnych dla miasta i dla wodociągów. Chcemy tego uniknąć, celowo nie używamy takich argumentów w tej dyskusji, jeżeli będą potrzebne przedstawię Państwu takie aspekty, nie wiem, czy Rada tego chce. Według mnie dla dobra spółki nie powinniśmy w tym kierunku kierować dyskusji. Po to tu jesteśmy, bardzo nam zależy, mnie i panu prezesowi, żeby to zrobić, właśnie z tych względów, która poruszyła pani radna Beata Jakubiec -Bartnik. Nie ma dzisiaj miejsca i takiej inwestycji, która jest tak zagrożona innymi aspektami, nie tylko związanymi z samym montażem finansowym. Według mnie montaż finansowy jest naprawdę jedyną przeszkodą do zrobienia Zamenhofa? Właśnie się powinniśmy pochylić nad czymś innym i zastanowić się, czy nie powinniśmy na przykład

czym prędzej jednak tej ulicy zrobić. A Państwo próbujecie montaż finansowy, on urasta do rangi najważniejszej. To jest błędne myślenie, najważniejsze jest zrobienie Zamenhofa bez względu na finanse. To albo unikamy albo wchodzimy w tą dyskusję, jestem gotowy na wejście w taką dyskusję. Pan Burmistrz poprosił o kolejne 10 minut przerwy, żeby rozmówić się z prawnikami i zadzwonić do urzędu Wojewódzkiego, żeby wiedzieć, co Państwu zaproponować.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że jesteśmy winni mieszkańcom wyjaśnienie, mieszkańcy czekają od 9.30.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski ogłosił 10 minut przerwy. Po 10 minutach wznowił obrady komisji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wykonaliśmy kilka telefonów, pan Starosta jest gotowy na spotkanie jutro, tak jak pan radny Tomasz Załęcki przedstawiał propozycję spotkania jutro o 9.00. Jeżeli chodzi o prawo zamówień publicznych, mamy okres związania ofertą do 15 grudnia i to jest termin, którego już nie możemy przesunąć. Do 15 grudnia musimy dokonać wyboru firmy, żeby dokonać wyboru firmy musimy wiedzieć, czy mamy do tego legitymację od Państwa radnych, czy możemy dokonać tego wyboru, czy też nie. Później musi upłynąć 5 dni po wyborze, czy ktoś nie wnieśli jakiegoś odwołania, następnie podpisujemy umowę i tą podpisaną umowę jesteśmy zobowiązani przesłać do Urzędu Wojewódzkiego. Skoro tutaj zostało wyrażone, że chcecie Państwo porozmawiać z panem Starostą to odbylibyśmy takie spotkanie, dzisiaj na sesji byśmy zgłosili wniosek, także będą sesję szybko zamknąć i dzisiaj złożyliśmy wniosek o zwołanie kolejnej sesji nadzwyczajnej, bo pan przewodniczący ma do 7 dni na zwołanie, a po jutrzejszym spotkaniu już być może będziemy wiedzieć, kiedy ten termin kolejnej sesji zwyczajnej dla Państwa odpowiedni. Czy taki scenariusz może być?

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał p. Burmistrza, jaki będzie ten wniosek?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że panie burmistrzu złożę wniosek o zdjęcie z porządku obrad uchwał i to będzie stanowiło podstawę do zamknięcia obrad sesji.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się o rozwiązanie do przewodniczącego Rady Miasta p. Jerzego Woszczyka.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że o 9.30 miała się rozpocząć sesja. Tutaj dyskutujemy, myślę, że nawet jakbyśmy do 18.00 dyskutowali to nie byłoby zamknięte. W związku z powyższym Jeżeli to jest prawne to jest to rozsądne.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że nie ma przeszkód prawnych. Trzeba tą sesję, która jest zwołana w trybie przyspieszonym w związku z tym trzeba ją otworzyć i trzeba ją zamknąć. Jeżeli Burmistrz jak odwołujący złoży taki wniosek o zdjęcie z porządku obrad to pan przewodniczący zamknie obrady sesji i tryb rozpoczęcie Państwo od nowa.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał panią mecenas, czy w tym samym trybie możemy zdjąć te projekty uchwał z dzisiejszej komisji, żeby nie głosować tych projektów, czy powinniśmy zaopiniować.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że możecie Państwo. Komisja nie jest tak sformalizowana jak sesja, w związku z tym wola Państwa. Jeżeli brakuje Państwu jakiejś wiedzy, a rozumiem, że to spotkanie ze Starostą ma dać jakąś wiedzę to możecie pozostawić to bez opinii, a opiniować na następnej komisji. Nie widzę przeszkód prawnych.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że spotkanie ze Starosta miałyby iść w kierunku zaproponowania innych projektów uchwał.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że co do zasady w naszym projekcie zmieniliby się źródło finansowania, czyli 2.900.000,00 zł byłoby wskazywane.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy z innego źródła w sensie RFIL?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak. Wtedy zmieni się uzasadnienie i pani Skarbnik wytłumaczy Państwu jak wygląda z tym RFIL. Tą drugą stroną wydatkową byłaby tak jak Państwo macie, a strona źródeł finansowania zostałaby zmieniona na 2.900.000,00 zł z RFIL.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że w takim razie nie postawi projektów uchwał pod głosowanie w ślad za tym co pan Burmistrz powiedział.

Do punktu 4.
Sprawy różne.

Prowadzący obrady komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania? Z uwagi na brak pytań prowadzący obrady komisji zamknął obrady komisji

Prowadzący obrady komisji

Adam Zaczkowski

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl